

GÓRNICTWO JEST I POZOSTANIE NASZYM CZOŁOWYM, NARODOWYM PRZEMYSŁEM

EDWARD GIEREK

PROBLEMY NASZE

ORGAN SAMORZĄDOW ROBOTNICZYCH KOPALN WĘGLA KAMIENNEGO
»JASTRZĘBIE«, »MANIFEST LIPCOWY«, »MOSZCZENICA«

Nr 5

Jastrzębie 3.XII.1974 r.

Cena 1 zł

Kampania sprawozdawczo - wyborcza w zakładowych organizacjach partyjnych jastrzębskich kopalń zakończona

W dwóch etapach odbywały się Sprawozdawczo-Wyborcze Konferencje w zakładowych organizacjach partyjnych kopalń „Moszczenica”, „Jastrzębie” i „Manifest Lipcowy”.

W pierwszej, sprawozdawczej części kampanii delegaci zapoznali się z dotychczasowym dorobkiem swoich organizacji w sferze działalności partyjno-gospodarczej i całokształtu osiągnięć swoich przedsiębiorstw.

Kilkudniowa przerwa, dzieląca delegatów od ponownego spotkania, wykorzystana została na przetransportowanie sprawozdawczej tematyki konferencji na forum partyjnych organizacji oddziałowych, celem wniesienia do przyszłych planów działania Komitetów Zakładowych, jak największej ilości uwag i wniosków przez wszystkich członków partii.

Zostały one przekazane forum konferencji w drugim, wyborczym etapie, na którym delegaci dokonali oceny swoich organizacji za okres minionej kadencji, wysunęli szereg cennych i wnikliwych postulatów dotyczących dalszego umocnienia kierowniczej roli partii i ciągłego wzrostu efektywności gospodarowania, oraz zatwierdzili, po uprzednim dokładnym przeanalizowaniu, plany działania na najbliższą, dwuletnią kadencję.

Jednocześnie dokonano wyboru nowych, partyjnych władz zakładowych oraz delegatów na partyjną, sprawozdawczo-wyborczą konferencję Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Wodzisławiu Śląskim.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Nasz górnik, tacy oni są,
nasz górnik, to skromny
człowiek,
a przecież sławny jak mało kto
na całej naszej budowie.

Piosenka o górniku

(K.I. Gałczyński)

Nasz górnik, kiedy zmarszczy
brew
i splunie w garść, drży węgiel,
a przy zabawie lubi śpiew
i piwa kufle tegie.

Gdy górnik wejdzie w domu
sien,
to każda chmura znika,
każdy ma uśmiech jak letni
dzień
dla obywatela górnika.

A on, choć tyłu pelen cnót,
nie chępi się, nie puszy,
prawdziwy, ciężki, wielki trud
wciąż go skromności uczy.

Co mu tam kurz z węglowych
ścian,
on wstaje i mówi prosto:

„Cóż, wykonało się nasz plan,
Obywatelko Polsko”.

Nikt z nas na co dzień nie zastanawia się nad górniczym trudem. Święto górników — tradycyjna „Barbórka” jest więc do tego okazją i sposobnym momentem do refleksji nad symbolem znaczenia ich wysiłku.

Wszystkim naszym górnikom najserdeczniejsze podziękowania za ich codzienny trud i najlepsze życzenia w życiu osobistym, dalszej owocnej pracy dla dobra kraju i społeczeństwa

składa Redakcja

VI Miejska Konferencja sprawozdawczo - wyborcza PZPR wybrała nowe władze i wytyczyła kierunki działania

Wzbogacanie form pracy politycznej, ideowo-wychowawczej dalszy efektywny wzrost działalności grup partyjnych w zakładach pracy i miejscu zamieszkania na rzecz społecznej integracji wszystkich mieszkańców, analiza dotychczasowego rozwoju miasta i plany na lata następne, to główne zagadnienia nad którymi dyskutowano na VI Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej odbytej 19 listopada br. Uczestniczyli w niej z-ca kierownika Wydziału Węglowego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach — Marian Dziwok i II sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Wodzisławiu — Marian Kozak.

Podstawą do dyskusji było sprawozdanie z działalności Komitetu Miejskiego w Jastrzębiu za okres od 29.II.1972 do 19.II.1974 r., referat ideowo-programowy wygłoszony przez I sekretarza KM PZPR w Jastrzębiu — Zofię Lubecką, program działania Komitetu Miejskiego na lata 1974—1976 oraz referat Naczelnika miasta — Konrada Ogazy. W sprawozdaniu z działalności KM PZPR stwierdzono m. in., że Komitet Miejski opierał swą pracę na aktywne Podstawowych Organizacjach Partyjnych z terenu miasta i z zakładów pracy, oraz członkach Partii zamieszkałych w Jastrzębiu. W mieście działa 10 partyjnych grup pracy terenowej skupiających 2400 członków. Obok niewątpliwych plusów w ich działalności są także pewne niedomagania. Trzeba je usunąć. Przykładem dobrze pracującej organizacji jest grupa terenowa nr 3 z rejonu GADM-u Nr 2.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Wzorowy kolektyw DG-1 kopalni „Moszczenica”

Ciekawy turniej wiedzy krajoznawczej, w którym wzięli udział pracownicy kopalni „Moszczenica” zorganizowało kierownictwo oraz rada społeczna klubu ZMS Domu Górnika Nr 1.

Warto nadmienić, iż mieszkańcy DG-1 kop. „Moszczenica” — członkowie ZMS przejawiają wiele wartościowych inicjatyw społecznych i kulturalnych, czego wyrazem jest otwarty 30 listopada br. nowy klub wybudowany w czynnie społecznym.

(ds)

ZMS-owcy KOPALNI „JASTRZĘBIE” PODSUMOWALI WYNIKI TURNIEJU MMG ZA 10 MIESIĘCY BR.

Młodzi współgospodarze zakładu

Trwa współzawodnictwo najlepszych w ogólnopolskim Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności. Do szlachetnej rywalizacji włączyli się bardzo aktywnie ZMS-owcy kopalni „Jastrzębie”, którzy w ciągu 10 miesięcy 1974 roku wygospodarowali i zaoszczędzili z korzyścią dla gospodarki zakładu i kraju kwotę 5 mln 864 tys. 188 zł.

Zyski te powstały głównie poprzez dodatkowe wydobycie węgla, ponadplanowe metry w pędzeniu nowych chodników, regenerację maszyn i urządzeń, likwidację maszyn w wyrobiskach wyeksploatowanych, przy pracach w ramach FASM-u oraz innych głównie w czynach społecznych. Ogółem w TMMG w kopalni „Jastrzębie” uczestniczyło ponad 1000 ZMS-owców.

Najciekawsze i najbardziej wartościowe meldunki w ramach TMMG złożyli:

1) załoga młodzieżowego oddziału G-16, która dla uczczenia Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej wykonała w miesiącu październiku br.:

— 382 mb wyrobisk chodnikowych,
— 110 mb chodnika w obudowie LP-9 w pokładzie 510/W-1,
— 672 mb chodnika w obudowie w pokładzie 415/1—3,
— drewnianej 4x2,3 m (11,2 m²)

(dalszy ciąg na str. 2)

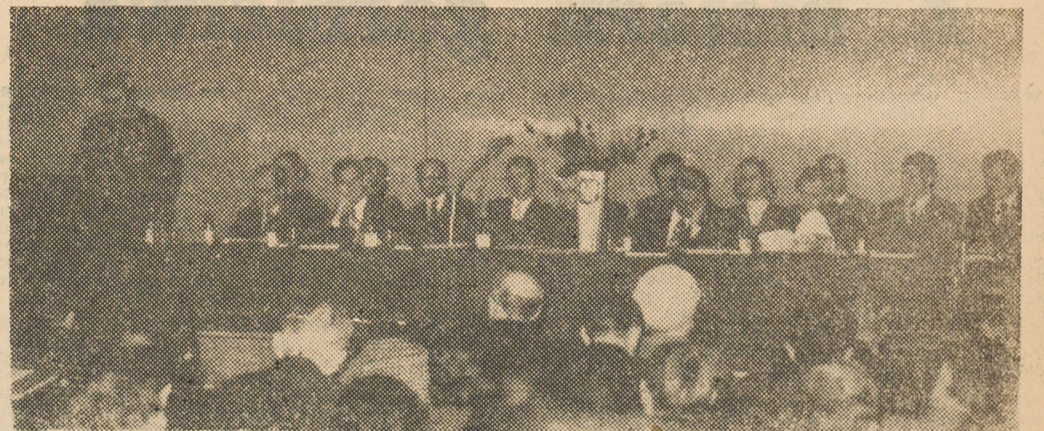
Zmiana nazwy kopalni „Zofiówka”

Z dniem 5 listopada br., decyzją Ministra Górnictwa i Energetyki uległa zmianie nazwa kopalni „Zofiówka”. Brzmienie kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy”.

Postanowieniem z tego samego dnia zmieniono również nazwę kopalni „Pniówek” na Kopalnię Węgla Kamiennego „XXX-lecia PRL”.

Górnikom obu zakładów życzymy jak najlepszych sukcesów produkcyjnych i osiągnięć społecznych godnych obecnych imion ich kopalń.

(w)



Fragment sali obrad Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej kopalni „Jastrzębie”.
Foto: Piotr Grzegorek

DZIS 6 STRON - cena bez zmian - 1 zł

W NUMERZE: PO SZYCHCIE NA WESOŁO ● „BRYGADA” — pierwszy odcinek opowiadania Adama W. Janicy ● Z HISTORII GÓRNICTWA ● SUKCES JASTRĘBSKIEGO HAF-u ● NIE MA SILNYCH NA SIATKARZY JASTRZĘBIA ●

Następny numer ukarze się 23 grudnia br.

Nowe prawo lokalowe bliżej życia

Jastrzębie jest miastem młodym. Zdecydowana większość jego mieszkańców przybyła tutaj z różnych stron kraju, z powodu łatwości w uzyskaniu dobrej płatnej pracy i mieszkania. Od tego czasu jednak powiększyły się nasze rodziny, dotychczas zajmowane mieszkanie stało się zbyt ciasne, po prostu za małe. Zagęszczenie przekracza obowiązujące normy zaludnienia. Ale czy mogą starać się o nowe mieszkanie — większe. W jaki sposób mogą je otrzymać?

Sądzimy, że krótki komentarz do nowego prawa lokalowego wyjaśni wiele nieporozumień i przyczyni się do lepszej współpracy na linii obywatel — urząd.

Z dniem 1 sierpnia 1974 r. weszła w życie Ustawa z dnia 10 kwietnia 1974 r. — Prawo lokalowe (Dz.U. Nr 14, poz. 84) mająca na celu stopniową realizację w miarę rozwoju gospodarki socjalistycznej prawa każdej rodziny do samodzielnego mieszkania, satbilizację uprawnień do mieszkania oraz wyzwalania inicjatywy społecznej w zakresie budownictwa mieszkaniowego i utrzymania istniejących zasobów w należytym stanie. Ustawa ta reguluje całość spraw związanych z przydziałem i wynajmem mieszkań, zamianę lokali oraz precyzuje obowiązki administracji i lokatorów. W sprawie najmu nowe prawo lokalowe utrzymało w mocy zasadę, że najem lokali może wynikać z umowy lub decyzji administracyjnej o przydziale.

Rekord został pobity

W ostatnim numerze Naszych Problemów informowaliśmy, o podjętej przez kolektyw roboczo-inżynierski oddziału G-16 kopalni „Jastrzębie” próbie uzyskania rekordu w okresie jednego miesiąca w pędzeniu chodnika w pokładzie 415/1-3 w warunkach silnej gazowości i dwukrotnego strzelania centralnego, pracując wyłącznie na urządzeniach krajowych.

Poprzedni rekord należący do tego samego oddziału został mocno poprawiony.

W okresie od 1.10. do 31.10. 1974 roku kolektyw dzięki wzorowej organizacji pracy stosowaniu nowoczesnej tech-

ne mogą być przydzielane tylko jednemu najemcy. W przypadku gdy najemca zajmuje lokal o powierzchni większej niż mu przysługuje według norm zaludnienia tj. 7—10 m² na osobę, a nadwyżka obejmuje co najmniej jeden pokój, wynajmujący ma prawo zaproponować zamianę na samodzielny mniejszy lokal mieszkalny. W przypadku nie wyrażenia zgody przez najemcę na zamianę mieszkania lokalator będzie płacił zwiększony czynsz. W nowym prawie lokalowym zniesiony został przymus dokwaterowywania dotychczas mieszkań innych najemców.

Określone zostały również obowiązki administracji. Wynajmujący zobowiązany jest obecnie do zapewnienia sprawnego działania urządzeń technicznych budynku.

nologii uzyskał następujące wyniki:

- postępowanie miesięczne 672 mb,
- postępowanie dobowe 25 mb,
- wydajność przodkowa 0,331 mb/rdn,
- wydobyte dobowe 335 ton,
- wydobyte miesięczne 9384 tony.

Największe zasługi w uzyskaniu rekordowego wyniku wnieśli kierujący kolektywem: przodkowi Czesław Górniak, Jerzy Matuszyński, Mieczysław Mucha, Jan Bogdan, Wiesław Siennicki, Stanisław Nowicki, Henryk Jeszka — sztygar oddziałowy, Jan Szkunik — sztygar objazdowy i Joachim Weiner — kierownik robót górniczych. (ds)

Młodzi współgospodarze zakładu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wartość tego zobowiązania w przeliczeniu na wartość używanego węgla wynosi 835 tys. 450 zł.

2) 6 osobowa brygada warsztatu mechanicznego ME-5, która w III kwartale br. uzyskała dodatkowo następujące efekty gospodarcze:

- 1000 szt linek do szycia taśm,
- 7100 linek filarowych,
- wymiana skrzyni do 18 malych wozów,

- wyremontowała 32 drzewiarki,
- wykonała maszynę do przegwin towarzyszących kabłąkowych.

Wartość tych dodatkowych prac wynosi 230 tys. zł.

Ponadto w czynnie społecznym przygotowała i zamontowała suwnicę typu SB-5 na zapleczu warsztatu. Prócz wymiernej wartości ekonomicznej wyrażającej się kwotą 534 tys. 600 zł, poprawie uległy warunki BHP oraz ład i porządek. (ds)

Z historii górnictwa

WEGIEL poczęto wydobywać na ziemiach polskich najpierw na Dolnym Śląsku, w Bożkowie pod Nową Rudą. Wiadomość o tym pochodzi z 1545 r. Pierwsza podobna informacja dotycząca Górnego Śląska jest z 1657 r. i odnosi się do Jarosławia pod Murkami. O dwa lata później jest wiadomość o „kopaczach węgla” w Tenczyńsku pod Krakowem. Pierwsza oparta na prawie górnictw kopalnia powstała w 1770 r. na terenie Rudy Śląskiej.

NAJSTARSZA POLSKA USTAWA GÓRNICZA jest ordynacją księcia Leszka Białego z lat 1221—1224, określająca prawa obcych górników pragnących wydobywać minerały na terytorium podległych władzy książęcej. W 1368 r. Kazimierz Wielki wydał statut żup solnym krakowskich, który na kilka stuleci ustalił podstawy prawne działalności kopalni w Wieliczce i Bochni. W 1374 r. wydane zostały przywileje górnicze dla miasta Olkusa, potwierdzone i uzupełnione potem przez Władysława Jagiełłę i Jana Olbrachta. Dla Górnego Śląska pierwsze prawo górnicze, tzw. Ordunek Górny, wydał książę Jan Opolski w 1528 r.

SREDNIOWIECZNA WINDA. W średniowiecznych kopalniach opuszczano górników w podziemia na linach z łyka lipowego. Chociaż miały one czasem kilkanaście centymetrów średnicy, nie były to bezpieczne środki transportu, często natowano tragiczne wypadki. Później tylko zastąpiono włókno manilowym, bardzo wytrzymałym, ale i ono okazało się niewystarczające przy rosnącej głębokości szybów. Obecnie w górnictwie stosuje się wyłącznie liny stalowe o bardzo skomplikowanym splecie, wytrzymałością obciążenie dziesiątek a nawet setek ton.

SWIATŁO rozjaśniające mroki podziemia spełniało zawsze szczególną rolę w życiu górników. Przed tysiącami lat używano w kopalniach kaganków olejowych albo smolnych lucywy zatykanych w szczeliny. Od średniowiecza aż do końca XIX wieku posługiwano się głównie lampkami olejnymi. Stosowały one równocześnie jako zegary, bo po ilości wypalonej oliwy górnicy orientowali się, ile upły-

nęło czasu. Stosowane przez krótki czas lampy naftowe okazały się niebezpieczne. Z początkiem obecnego stulecia rozpowszechniły się lampy karbidowe, łatwe w obsłudze i dające jasny płomień. Światło elektryczne, dziś wyłączone stosowane zaczęło wprowadzać do kopalni już w końcu XIX w., ale dopiero w ostatnim ćwierćwieczu wyparło ono wszelkie inne źródła oświetlenia. Osobny problem stanowią tzw. lampy bezpieczeństwa, stosowane do wykrywania w powietrzu kopalnianym metanu, bardzo niebezpiecznego gazu. Spośród wielu ich rodzajów najdłuższą była używana lampka skonstruowana przez Anglika Davyego w 1815 r.

BARWAMI GÓRNICZYMI SĄ CZERNI I ZIELEŃ. Pierwsza jest symbolem podziemnych ciemności i czarnego węgla, druga — wyrazem tego, że czym, zwłaszcza w dawnych czasach, najbardziej testnieli pracujący pod ziemią kopacze — zieleni pol i lasów, wśród których powstawały pierwsze kopalnie. Mówi o tym jedna ze starszych pieśni górniczych: „Zielenie się jodła, pod jodłą skarb rud. Nas przyjaźń tu widział, niech spełni swój cud”.

GODŁO GÓRNICZE składa się z dwóch prastarych narzędzi: młot „perlik” i „żelazko”, czyli rodzaj krótkiego kilofa. Służą one do rozbijania dużych brył kruszców, a potem węgla. W herbie górników są już ponad dwa stulecia. Wcześniej godłem górników był róg, z którego pomocą pierwotni poszukiwacze mineralnych skarbów zwolowali się wśród dzikich pol i lasów. Piękny obrzędowy róg górniczy pochodzi z 1534 r. przechowywany jest w muzeum w Wieliczce. Jest to duży róg bawoli, obrwany w srebro, podtrzymywany przez postać Herkulesa wykonaną z tego samego metalu.

DZIEŃ GÓRNIKA, obchodzony corocznie 4 grudnia, ma wielowiekowe tradycje. Wywodzi się on od patronki górników, św. Barbary, stąd popularnie zwany „Barborką”. Już od kilku stuleci jest to dla górników dzień wolny od pracy poświęcony wesołym zabawom i wypoczynkowi po całonocnym trudzie. W tym dniu także tradycyjnie przyjmowano adeptów do stanu górniczego.

- nadmiernego zagęszczenia lokalu,
- możliwość uzyskania w drodze zamiany mieszkania położonego w pobliżu miejsca pracy,
- względów zdrowotnych uzasadniających konieczność zamieszkania w innym lokalu itp.

Zamiana mieszkań jest jedną z form programu działania zawartego w uchwale VI Zjazdu partii, który zakłada w najbliższych latach poprawę sytuacji mieszkaniowej w naszym kraju.

W nowym prawie lokalowym sprecyzowane zostały prawa najemcy: i tak np. małżonkowie zajmujący wspólnie lokal mieszkalny są z mocy prawa najemcami tego lokalu, chociażby umowa najmu lub przydział została zawarta tylko na rzecz jednego z nich. Wobec czego żaden z małżonków nie może zajmować drugiego lokalu mieszkalnego za wyjątkiem domu letniskowego, który mogą posiadać. W związku z tym małżonkowie nierozwiedzeni nie mogą ubiegać się o przydział odrębnego lokalu mieszkalnego, zgodnie z art. 21 ust. 1, którego brzmienie jest następujące: „W miejscowościach, w których obowiązują najem lokali i budynków na podstawie decyzji o przydziale, jedna osoba nie może zajmować dwóch lub więcej lokali mieszkalnych. Jedna osoba nie może zajmować dwóch lub więcej lokali mieszkalnych również w innych miejscowościach niezależnie od tytułu prawnego ich zajmowania i miejscowości, w której budynek jest położony, jeżeli przynajmniej jeden z lokali znajduje się w budynku stanowiącym własność jednostki gospodarki społecznej lub pozostającym w jej zarządzie.”

Przy przydziale lokalu mieszkalnego oraz przy obliczaniu należnej najemcy powierzchni mieszkalnej uwzględnia się normy zaludnienia przysługujące najemcy i osobom bliskim, prowadzącym z nim wspólne gospodarstwo. Osoby bliskie, które nie mieszkają wspólnie z najemcą mogą być uwzględnione w decyzji o przydziale, jeżeli terenowy organ administracji państwowej uzna to za uzasadnione z uwagi na zachodzące okoliczności, a nie zachodzi obawa, że osoby te faktycznie nie zamieszkają w lokalu przydzielonym najemcy. (da)

W przypadkach zamiany mieszkania funkcyjnego należącego do resortu górnictwa i inie możliwości jego zamiany jeżeli przydział na mieszkanie otrzyma pracownik uprawniony do uzyskania przydziału tego mieszkania. Mieszkania służbowe, które nie stały się mieszkaniami funkcyjnymi utraciły dotychczasowy charakter i przeszły do dyspozycji terenowych organów administracji państwowej. Wobec tego dokonanie zamiany przez najemcę takiego mieszkania nie wymaga zezwolenia terenowego organu administracji państwowej na zamianę lokalu, którego najem wynika z decyzji administracyjnej stanowiącej decyzję o przydziale lokalu mieszkalnego w wyniku zamiany. Jeżeli najemca mieszkania kwaterekowego lub spółdzielczego ma kandydata zamiany, który zajmuje lokal mieszkalny funkcyjny, będący w dyspozycji kopalni względnie przedsiębiorstwa górniczego, wówczas wymagana jest bezwzględnie zgoda tych jednostek na zamianę mieszkania.

Odmowa udzielenia zezwolenia na zamianę lokalu może nastąpić jedynie w przypadku, gdy zamiana spowoduje naruszenie obowiązujących przepisów lub pogorszy warunki mieszkaniowe osób zajmujących część lokalu nie objętą zamianą. Natomiast zezwolenie na dokonanie zamiany pomiędzy stronami powinno być udzielane w szczególności:

Sukces jastrzębskiego HAF-u

Duży sukces odnieśli członkowie Harcerskiej Agencji Fotograficznej, w konkursie fotograficznym pt. „Sport i rekreacja w obiekcie” zorganizowanym przez Katowickie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej.

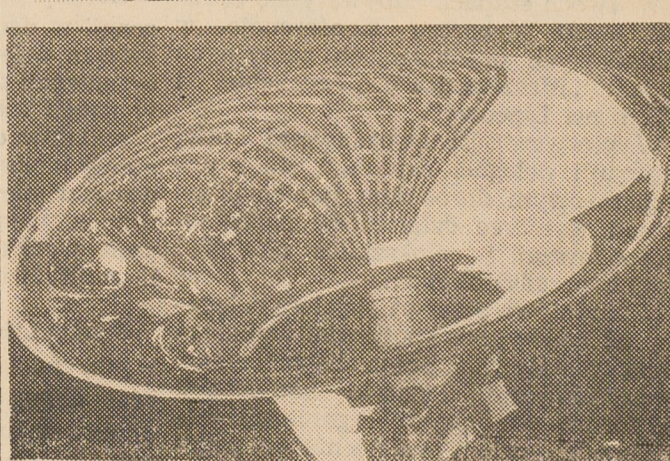
Komisja w skład której wchodził przedstawiciel Katowickiego Towarzystwa Fotograficznego i organizator konkursu przyznała trzy pierwsze fotografikom jastrzębskim.

Najwyżej oceniono fotoreportaż Józefa Żaka — z walk judo. Drugie miejsce zdobył Henryk Sobieski za fotoreportaż tej samej treści, a trzecie Witold Engländer za zdjęcia: zawody siatkówki i postać siędzącego.

Puchar za najlepszą jakość wybranych fotogramów i najbardziej masowy udział przyznała komisja również Harcerskiej Agencji Fotograficznej.

Nagrodzone prace zaprezentowane zostaną na specjalnie zorganizowanej wystawie. Warto nadmienić, iż wyróżnione fotogramy wykonane zostały pod czas Wojewódzkiego Zlotu Sportowo — Rekreacyjnego ZMS-u i TKKF-u w Lublińcu w lecie br. (ds)

Nie zanika tradycja górniczych orkiestr



Każda kopalnia posiada własną orkiestrę dętą. Przygrywa ją górnikom przy każdej okazji. Koncerty orkiestr dętych w górniczych mundurach cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem społeczeństwa.

Foto: Ryszard Sławek
Henryk Sobieski

Krytyka i skutek

Jeszcze w tym roku gotowy chodnik?

W ostatnim numerze „Naszych Problemów” zamieszczono notatkę prasową w sprawie złego stanu dróg i chodników w V dzielnicy Jastrzębia pt. „W obiektywie z komentarzem” — Kto zajmie się tą sprawą?

W odpowiedzi otrzymaliśmy pismo z Urzędu Miejskiego w Jastrzębiu wraz z odpisem wystąpienia Okręgowej Dyrekcji Inwestycji Miejskich w Rybniku skierowanego do głównego wykonawcy Katowickiego Kombinatu Inżynierii Miejskiej w Katowicach, którego fragmenty przytaczamy.

„... Mocno zaniepokojeni jesteśmy opóźnioną budową chodnika przy ul. Srednicowej po stronie IV dzielnicy Jastrzębia. Przedmiotowy chodnik jest niezbędny dla zapewnienia bezpieczeństwa ruchu na w/w odcinku ul. Srednicowej. Stan dotychczasowy powoduje, że po pasie jezdni odbywa się wspólny duży ruch pieszy i bardzo intensywny ruch kołowy (transport budowlany i komunikacja). Sytuacja taka jest niedopuszczalna i stanowi olbrzymie zagrożenie wypadkowe.

Nadmieniamy, iż w powyższej sprawie w IV kwartale 1972 r. były liczne interwencje mieszkańców aż do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach włącznie. ODM awaryjnie opracował dokumentację postulowanego chodnika i zlecił go ZI-4 do wykonania w 1973—1974 oraz ponownego uzgodnienia jego budowy dotychczas nie przystąpiono do prac.

Biorąc pod uwagę, iż chodnik ten warunkuje bezpieczne dojście do domów około 30 tys. mieszkańców Jastrzębia IV i V oraz w celu zapobieżenia zbiorowym wystąpieniom interwencyjnym prosimy o bezwzględne wykonanie chodnika w roku bieżącym.

Z-ca Dyr. d/s Technicznej
Realizacji Inwestycji
mgr inż. Marian Wenckowski

Z obrad miejskiej i zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Konferencja Komitetu Zakładowego PZPR kopalni „Moszczenica” w dniu 11 listopada br. zapoczątkowała pierwszy etap partyjnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kopalniach naszego miasta.

Wzięli w niej udział: zastępca kierownika Wydziału Węglowego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Marian Dziwok, II sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, Marian Kozak oraz dyrektor d/s technicznych Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, Władysław Chlebik.

Praca z ludźmi podstawą wzrostu efektywności gospodarowania

W referacie Egzekutywy KZ PZPR zwrócono uwagę na szereg spraw i zagadnień rzutujących na całokształt i efekty pracy partyjnej.

Dużo miejsca poświęcono oddziałowym organizacjom i grupom partyjnym — podstawowemu trzonowi osiągnięć organizacji zakładowej. Mówca powiedział:

„doświadczenia towarzyszy m. in. Wentylacji i Powierzchni, znajdująca zastosowanie we wszystkich naszych oddziałowych organizacjach partyjnych. Chcielibyśmy, aby wie-

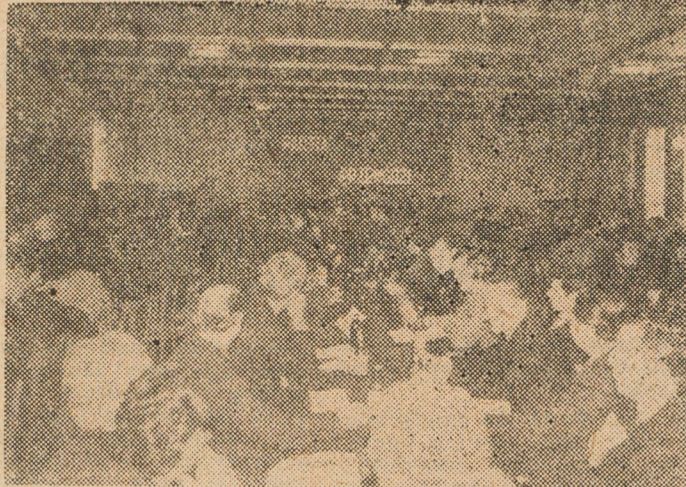
Obrodam przewodniczył członek zakładowej organizacji partyjnej KWK „Moszczenica”, członek Egzekutywy KP PZPR w Wodzisławiu Sl., dyrektor d/s inwestycyjnych RZPW, Jan Jadczyk.

Referat programowy Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR kopalni „Moszczenica” wygłosił I sekretarz KZ, Wacław Szarek.

Analizę realizacji zadań gospodarczych za okres 1973—1974 oraz zamierzenia techniczno-organizacyjne przedsiębiorstwa na lata 1975—1976 przedstawił dyrektor naczelny kopalni Józef Koszela.

kszość grup partyjnych pracowała tak, jak grupa partyjna oddziału turbinowego, Feliksa Skoczowskiego.

W dalszej części referatu stwierdzono, że zaangażowanie w działalność polityczno-gospodarczą jak największej ilości aktywów, społeczna postawa wszystkich członków partii, emocjonalne zaangażowanie każdego w dobre i rzetelne wykonanie powierzonych mu zadań, stanowiąc będą o dalszych sukcesach partyjnej organizacji zakładowej.



Sala obrad VI Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej.

Foto: Tadeusz Brzozowski

„W ubiegłej kadencji — oświadczyl I sekretarz KZ — zanotowaliśmy ożywienie działalności organizacyjnej, gdyż wzrosła znacznie ilość przyjętych kandydatów. Przy dalszej rozbudowie naszej organizacji partyjnej — powiedział dalej — zwrócimy szczególną uwagę na najlepszych kadrowych robotników, kadrę inżyniersko-techniczną, aktyw młodzieżowy, związkowy i kobiecy. Rozwinięcie i doskonalenie indywidualnej pracy z ludźmi, z wszystkimi członkami partii, z przodującą częścią załogi, powinno przyczynić się do wyrobienia takich postaw, które zapewnią będą zgodność planów życiowych i działania każdego członka partii z programem partii oraz uaktęwnienia naszych członków w środowisku zamieszkania”.

Prawidłowe zabezpieczenie odpowiednio przygotowanej i

przeszkolonej kadry rezerwowej, walka z bałaganiarstwem i lekceważeniem przepisów bezpieczeństwa pracy, wyróżnianie najlepszych pracowników i społeczników, aktywna współpraca ze wszystkimi organizacjami społecznymi w zakładzie — oto kolejne zagadnienia poruszone w referacie problemowym.

Dobitnie podkreślono w nim również potrzebę stawiania na coraz wyższym poziomie pracy ideowo-wychowawczej poprzez stosowanie nowoczesnej metodyki szkolenia partyjnego, opartego o nowoczesny, funkcjonalny ośrodek propagandy partyjnej, wyposażony w konieczne pomoce naukowe i dysponujący wysokokwalifikowaną kadrą wykładowców.

„Nie możemy — oznajmił sekretarz Szarek poruszając zagadnienia dotyczące Jastrzębia — w naszej partyjnej działalności pomijać problemów miasta. W niełatwych warunkach budującego się miasta, przy ogromnym zapotrzebowaniu na autentyczną społeczną działalność, nasz aktyw powinien stać się motorem systematycznej działalności na rzecz Jastrzębia, na rzecz otoczenia”.

Formy i kierunki indywidualnej pracy z ludźmi, realizacja programu wychowania młodzieży, doskonalenie polityki kadrowej, podnoszenie bezpieczeństwa i higieny pracy, zabezpieczenie wykonawstwa wszystkich zadań zbliżającej się kolejnej 5-latk, stałe podnoszenie efektywności gospodarowania maszynami i materiałami — to tematy przedstawione pod rozprawę delegatów w końcowej fazie referatu.

OOP podstawowym czynnikiem realizacji programów Komitetów Zakładowych

Oceniając w imieniu partyjnej instancji nadrzędnej pracę Komitetu Zakładowego PZPR kopalni „Moszczenica”, II se-

ktretarz Komitetu Powiatowego PZPR, Marian Kozak z dużym uznaniem podkreślił jego prawidłową pracę polityczną i wysokie osiągnięcia gospodarcze przedsiębiorstwa.

„Zagadnienia stworzenia właściwych warunków i właściwego klimatu do pełnej realizacji zadań wydobywczych — oświadczył mówca — stały w centrum uwagi zakładowej instancji partyjnej. W tym też zakresie Komitet Zakładowy, jak też i oddziałowe organizacje partyjne podejmowały szereg inicjatyw i przedsięwzięć.

Na podkreślenie zasługuje między innymi 15 rekordów chodnikowych i 3 rekordy ścianowe z ubiegłego roku.

Dzieli osiągnięciem rekordowym i rozpowszechnianiu dalszych doświadczeń i nowatorskich metod organizacji pracy na pozostałe przodki, systematycznie wzrastała wydajność pracy, w wyniku czego kopalnia wysunęła się na czołowe miejsce w Zjednoczeniu”.

Podsumowując całokształt pracy wewnątrzpartyjnej, sekretarz Kozak stwierdził:

DALSZY CIĄG NA STR. 4

Jakość szeregów partyjnych warunkiem wzrostu autorytetu Partii

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W referacie ideowo-programowym I sekretarz KM PZPR w Jastrzębiu — Zofia Lubezyńska stwierdziła m. in. „Stanowimy wszyscy część naszej Partii, wraz z całym narodem bierzemy aktywny udział we wszystkim co jest ważne dla naszej Partii i narodu. Stąd też jest rzeczą zrozumiałą, że od trafności spojrzenia, od wnikliwej oceny, od słuszności decyzji podjętych przez organizacje partyjne i problemów nakreślonych przez dyskutantów na dzisiejszej Konferencji zależeć będzie w głównej mierze systematyczna poprawa i zwiększenie efektów we wszystkich dziedzinach pracy Komitetu Miejskiego”.

Codziennym obowiązkiem każdego członka Partii jest aktywna zaangażowana postawa. Nie tylko aproba programu Partii ale przede wszystkim własny przykład i twórcze codzienne angażowanie się w rozwiązywanie problemów służących realizacji tego programu.

Komitet Miejski grupuje w bezpośrednim zasięgu swego działania POP drobnych zakładów pracy i

instytucji. Liczba członków i kandydatów w tych organizacjach wynosi 560. Niezależnie na terenie miasta działają Komitety Zakładowe dużych przedsiębiorstw i kopalni. Skupiają one w swych szeregach ponad 4,5 tysiąca członków i kandydatów. Razem jest to więc potężna awangarda socjalistycznego postępu. Zasada wiezi Partii ze swą klasą i całym społeczeństwem powinna być źródłem naszej siły.

Integracyjne działanie sił społecznych w osiedlu i dzielnicy poprzez terenowe grupy pracy partyjnej powinno dopomóc w szybszej konsolidacji społeczeństwa naszego miasta, poczuciu wspólnoty i współodpowiedzialności za kształt i wygląd naszego socjalistycznego Jastrzębia. Rozwinięcie działalności Partii w miejscu zamieszkania otwiera nowe perspektywy umocnienia kierowniczej roli Partii i rozszerzenia pracy polityczno-wychowawczej.

Wzrost jakości szeregów partyjnych to jeden z podstawowych warunków wzrostu kierowniczej roli Partii. Nie możemy więc pozwolić na przenikanie w nasze szeregi biernych ideologicznie i politycznie.

Mamy do zrobienia bardzo dużo, pokonać musimy wiele trudności. Nieraz jeszcze rzeczywistość odbiega od ideałów jakie wyznaczamy. Rzecz w tym by z nich nie rezygnować lecz zmieniać w rzeczywistość. Tego musimy uczyć siebie i innych.

Wszyscy budujemy socjalistyczne Jastrzębie

Z kolei Naczelnik miasta — Konrad Ogaza zapoznał delegatów z głównymi kierunkami pracy Urzędu. Scharakteryzował poszczególne etapy rozwoju Jastrzębia. Podkreślił niebywały wzrost liczby mieszkańców w porównaniu z rokiem 1963.

W ostatnich dwóch latach maleje liczba nowobudowanych mieszkań na rzecz inwestycji komunalnych. Błędne byłoby stwierdzenie, że udało nam się zatłoczyć wszystko w sposób kompleksowy. Problemów do rozwiązania i kłopotów jest jeszcze sporo. Odczuwają je zarówno mieszkańcy jak i gospodarze miasta. Szczególnie wolny rozwój infrastruktury zmusza do radykalnego działania gdyż inwestycje w tej dziedzinie od samego początku nie dotrzymywały kroku szybko rozbudowanemu przemysłowi.

Mówca przedstawił obszerny program realizacji inwestycji komunalnych, które zapewnią wszystkim mieszkańcom Jastrzębia wygodne życie i urozmaicony, dobrze zorganizowany wypoczynek.

Po krótkiej przerwie rozpoczęła się dyskusja, która koncentrowała się głównie wokół problemu dalszej urbanizacji miasta, zaopatrzenia i handlu rozwojem sieci placówek oświatowych i służby zdrowia, bezpieczeństwa, dyscypliny społecznej i samorządności, roli propagandy we współczesnym życiu gospodarczym i społecznym oraz poprawy współpracy między organizacjami samorządowymi i grupami terenowymi POP a Komitetami Zakładowymi i administracjami osiedli.

Kolejny głos w dyskusji zabrał: Stanisław Wdówka, Adam Janica, Eugeniusz Sokulski, Tadeusz Pawlak, Jerzy Fudziński, Henryk Stańczak, Wojciech Lotz i Stanisław Walotka.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał II sekretarz KP PZPR w Wodzisławiu — Marian Kozak, który większą część swego wystąpienia poświęcił sprawom handlu, usług, kultury oraz integracji społecznej mieszkańców miasta. M. in. sekretarz Marian Kozak powiedział: „Jastrzębie jest miastem górniczym, w którym około 25 tys. osób zatrudnionych jest w przemyśle wydobywczym, który wyłiera swe piętno na charakterze miasta. Z chwilą gdy nakłady inwestycyjne na budowę nowych dzielnic zmniejszą się o około 15% wtedy będzie można myśleć o placówkach handlowych i usługowych, kulturalno-oświatowych i innych.

W Jastrzębiu mieszkają i żyją ludzie pracujący poza górnictwem dlatego muszą wzrastać dla nich odpowiednio wszystkie świadczenia socjalne z mieszkaniem, wład-

Przyszła 5-latka będzie dla miasta bardzo ważna. Mimo znanych trudności z tzw. mocną przerobową trzeba koniecznie wprowadzić do planu inwestycyjnego budowę Centrum, gdzie znajdą pomieszczenia placówki handlowo-usługowe, kulturalno-oświatowe (teatr, kino, kompleks szkół) oraz instytucje administracyjne.

M. Kozak pozytywnie ocenił jastrzębski organ prasowy Nasze Problemy, który winien służyć m. in. miastu informując społeczność o tym co już zrobiono i co jeszcze trzeba zrobić.

Kończąc wysoko ocenił działalność Komitetu Miejskiego i podziękował Zofii Lubezyńskiej oraz całemu ustępującemu Komitetowi za ofiarą i pełną poświęcenia pracę w trudnym okresie budowy nowego społeczeństwa i jego integracji. Zaś nowo wybranym członkom Komitetu miejskiego życzył zapału do pracy w budowie nowoczesnego, socjalistycznego Jastrzębia.

W wyniku tajnego głosowania członkami Plenum Komitetu Miejskiego w Jastrzębiu wybrani zostali: Wacław Cieplak, Stanisław Czudak, Jerzy Fudziński, Stanisław Gwóźdź, Józef Hamrós, Adam Janica, Emilia Kamińska, Antoni Kopic, Ryszard Kufieta, Czesław Krawczyk, Zofia Lubezyńska, Wojciech Lotz, Wiktor Maciejewski, Jan Majzner, Konrad Ogaza, Helena Obiała, Tadeusz Pawlak, Jan Rekasz, Franciszek Sitko, Eugeniusz Sokulski, Adam Wanat, Henryk Woźniak, Antoni Wusatowski, Józef Bek, Andrzej Maryniak, Henryk Ularezyk, Ryszard Skupień.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów odbyło się I Plenarne posiedzenie Komitetu Miejskiego na którym dokonano wyboru Sekretariatu i Egzekutywy KM PZPR.

Skład Sekretariatu KM PZPR: Zofia Lubezyńska — I sekretarz, Stanisław Gwóźdź — II sekretarz, Adam Janica — sekretarz propagandy, Stanisław Czudak — sekretarz ekonomiczny.

Członkami Egzekutywy wybrani zostali: Czudak Stanisław, Gwóźdź Stanisław, Janica Adam, Lubezyńska Zofia, Obiała Helena, Ogaza Konrad, Pawlak Tadeusz, Rekasz Jan, Sitko Franciszek.

(RAMA)

Osobiste zaangażowanie odpowiedzialnością na decyzje Partii i Rządu

W okresie trzech kwartałów 1974 roku — poinformował zebranych dyrektor naczelny kopalni Józef Koszela — wydobyto w „Moszczenicy” 2.649 tys. ton węgla netto, uzyskując nadwyżkę 1.800 ton. W tym samym okresie nastąpił także wzrost wydajności o 153 kg na pracownikodniówkę.

Osiągane pozytywne wyniki produkcyjne są rezultatem ofiarności wszystkich pracowników kopalni, ich zaangażowania i poświęcenia w codziennej, trudnej pracy górniczej.

Celem zmniejszenia do minimum zagrożeń wypadkowych, dyrekcja kopalni kładzie bardzo silny nacisk na stałe podnoszenie dyscypliny poszczególnych pracowników, ciągły wzrost odpowiedzialności osób dozoru, przodowych i wszystkich pracowników za jakość wykonywanej pracy, systematyczne zwiększanie roli aktywistów BHP, stałe udoskonalanie organizacji pracy w poszczególnych procesach produkcyjnych, rygorystyczne zwalczanie wszelkich przejawów łamania przepisów i dyscypliny górniczej.

Zagadnienia bieżącej poprawy warunków socjalno-bytowych —

oświadczył dyrektor Koszela — były i nadal będą stawiane na równi z zagadnieniami produkcyjnymi”. Do listopada br. wydaktowano na powyższe cele 35.550 tys. złotych.

Duży nacisk kładzie się również na budownictwo — mieszkaniowe. Niestety, w bieżącym roku nie sprostało ono potrzebom załogi „Moszczenicy”.

Na czoło inwestycji socjalnych, które zakończone zostaną w latach 1975—1976, wysuwa się budowa szpitala górniczego w Jastrzębiu na 650 łóżek. Ponadto w okresie tym ukończona zostanie w naszym mieście budowa ośrodka czasowego niepełnosprawnych dla załogi kopalni i dla śpódowiska.

Rozbudowany zostanie zakładowy ośrodek czasowy w Zakopanem, a jeszcze w tym roku ukończony zostanie punkt kolonijny w Sianożętach nad morzem.

W roku bieżącym przekazano załozdce rozbudowaną część łazienki na szybach głównych na 700 miejsc wraz z krytym basenem.

Kończąc swoje wystąpienie na forum konferencji, dyrektor naczelny kopalni „Moszczenica” powiedział:

„Realizacja zamierzeń techniczno-organizacyjnych przy jednoczesnym sumiennym i rzetelnym po-



Obrady w zespołach. Zespół d/s propagandy przygotowuje materiały do II etapu Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej kopalni „Moszczenica”.

Foto: Franciszek Czopnik

Zobrad zakładowych konferencji

W nowym Zakładowym Ośrodku Propagandy Partijnej odbyła się 13 listopada br. V Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza zakładowej organizacji partyjnej kopalni „Jastrzębie”.

Przybyli na nią: I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, Klemens Kurek, sekretarz KP PZPR, Bronisław Waluś, członek Egzekutywy KP PZPR, dyrektor d/s inwestycyjnych

RZPW, Jan Jadczyk oraz przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMS, Janusz Jarosz.

Zwracając się do zebranych na sali obrad delegatów, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR kopalni „Jastrzębie”, Henryk Karczewski, szczególnie nacisk położył na istotne zmiany w zakresie metod i form pracy partyjnej i sposobów rozwiązywania problemów natury społeczno-gospodarczej w codziennej, praktycznej działalności

ności zakładowej organizacji partyjnej. Podkreślił także fakt, że źródłem osiągnięć, coraz to lepszych rezultatów we wszystkich dziedzinach naszego życia są ludzie, ich praca, umiejętne wykorzystanie rezerw produkcyjnych, lepsza organizacja pracy i mądre kierowanie całokształtem spraw społeczno-produkcyjnych — tu należy dopatrywać się podstawowego źródła wszystkich obecnych sukcesów.

Pierwszy etap partyjnych debat w zakładach pracy Jastrzębia zakończyła 18 listopada br. Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza kopalni „Manifest Lipcowy”.

Przybyli na nią: I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, Klemens Kurek oraz dyrektor d/s pracowniczych Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, Brunon Sobel.

INSPIRATORSKA ROLA PARTII

Zwracając się do zebranych, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR kopalni „Manifest Lipcowy” Gerard Marek, poruszył aktualne problemy gospodarcze kraju i zadania społeczywa w związku z tym na zakładowej organizacji partyjnej, na całym przedsiębiorstwie.

Organizacja partyjna „Manifestu Lipcowego” jako najliczniejsza w powiecie, stawia przed sobą potrzebę nakreślenia takich metod działania i inspirowanie takich inicjatyw, które w pełni wyzwalają przedsiębiorczość i twórcze siły całej załogi.

„Istnieje sprzężenie zwrotne między poziomem pracy partyjnej i koniunkturalną sytuacją — a rozwojem aktywności społecznej pracowników, między tym, co nazywamy stylem pracy partyjnej, a efektywnością partyjnego działania. Kiedy mówimy o stylu pracy partyjnej, mamy również na myśli te treści, z którymi wychodzimy do załogi oraz sposoby i formy skutecznego działania, które mają możliwie najlepiej służyć celom ekonomiczno-produkcyjnym, zmierzając do ulepszenia pracy i roli naszej organizacji, zapewniając realizację zadań tak partyjnych, jak i gospodarczych”.

Aktywność zawodowa, produkcyjna i społeczna, przodownictwo członków partii w kolektywach pracowniczych — takimi chce zawsze widzieć swych członków zakładowa organizacja partyjna.

Troska o właściwą organizację pracy i prawidłowe zarządzanie, walka z nadmiernymi zapasami materiałowymi, zaopatrzeniem w środki inwestycyjne i zły stan stosunków między ludźmi to najważniejsze obecnie kierunki oddziaływania przez ludzi, którym powierzono kierownicze stanowiska w zakładzie.

Potrzeby człowieka pracy — stwierdził w dalszej części wystąpienia — i możliwości ich zaspokojenia, stanowią dziś i muszą stanowić w przyszłości główną troskę naszej organizacji. Chodzi o to, by wykorzystywać wszystkie twórcze możliwości, każdą słuszną inicjatywę, dla najbardziej efektywnego spożytkowania energii i pracy za-

łogi dla dobra ogólnospołeczne-

go. Rzetelne i świadome podejście do wszystkich spraw związanych z twórczym udziałem członków partii, każdego z nas w życiu współczesnym widzi Komitet Zakładowy między innymi w zorganizowanym systemie kształcenia i samokształcenia, w wyrabianiu w sobie prawości charakteru, wysokiej ideowości, patriotyzmu, umiejętności myślenia kategoriami społecznymi, wrażliwości na sprawy ludzkie i autorytetu w środowisku.

Niebagatelną rolę w usystematyzowaniu tej działalności oraz dopracowaniu się odpowiednich form mają do spełnienia grupy terenowego działania.

„Członek partii musi się zaliczać do awangardy — oświadczył I sekretarz Komitetu Zakładowego — musi brać na siebie obowiązki przewodnictwa w każdej dziedzinie, swoją zaangażowaną, rzetelną pracę i postawą zdobywać szacunek i autorytet dla siebie, a w konsekwencji dla całej partii — bowiem „taka jest partia, jacy są jej członkowie”.

Na tej płaszczyźnie prowadzone były ostatnie rozmowy poprzedzające kampanię wymiany legitymacji partyjnych.

Problemy docierania we właściwym czasie i do całej załogi z informacją produkcyjną, adaptacja zawodowa młodych pracowników, przesłanki gwarantujące dalszy wzrost wydajności pracy i gospodarności, kwalifikacje i kultura pracowników, techniki i mechanizacja, to kolejne tezy wystąpienia.

Jego końcowe fragmenty poruszały sprawy właściwej postawy członka partii i roli oddziałowej organizacji partyjnej w całokształcie życia politycznego i gospodarczego w zakładzie.

Na podstawowym bowiem szczeblu organizacyjnym należy dopatrywać się dotychczasowych rezultatów załogi kopalni „Manifest Lipcowy” i jej przyszłych sukcesów.

Z MYŚLĄ O LUDZIACH PRACY

Tematykę gospodarczą i społeczno-bytową omówił dyrektor naczelny kopalni, Włodzisław Ostaszewski. Dokonał on dokładnej analizy dotychczasowego stanu wydobycia, wydajności, przejściowych trudności technologicznych, wzrostu kosztów produkcji, absencji i fluktuacji, stwierdzając, że sytuacja w tym zakresie została zadawniczo wyprowadzona na bieżąco.

Główną dźwignią pomyślnej realizacji zadań — powiedział dyrektor Ostaszewski — w zakresie wzrostu wydobywa i wydajności pracy jest i będzie dalszy wzrost koncentracji procesów produkcyjnych w oparciu o szeroko pojęty postęp naukowo-techniczny i organizacyjny.

W tej dziedzinie szczególną uwagę skupiono w okresie sprawozdawczym na:

- systematycznym wdrażaniu kompleksowej mechanizacji robót eksploatacyjnych;
- coraz szerszym stosowaniem szybkościowych metod drążenia robót przygotowawczych;
- wprowadzaniu nowoczesnego transportu taśmowego;
- rozwoju kompleksowej mechanizacji i usprawnianiu mechanizacji pracy w robotach przygotowawczych i ubocznych.

Ważnym zagadnieniem w kopalni „Manifest Lipcowy” jest nadal problem inwestycji. Nakłady inwestycyjne wyniosły tu w okresie lat 1971-1973, 5.527.300 tys. zł, z czego na budownictwo mieszkaniowe przypadło 827.400 tys. zł.

W zakresie spraw społeczno-bytowych opracowano w przedsiębiorstwie kompleksowy plan działania uwzględniający:

- budowę ośrodka czasowego w Gdyni i ośrodka rehabilitacyjno-wczasowego w Ustroniu-Zawodzie;
- rozpoczęcie prac przygotowawczych przy budowie ośrodków kolonijnych w Koszalińskim i Szczecińskim;
- budowę sztucznego lodowiska przy Hali Widowiskowo-Sportowej w Jastrzębiu oraz prace adaptacyjne terenów i budowę zaplecza przy basenie kąpielowym na terenie kopalni;
- budowę ośrodka wypoczynku niedzielnego na terenach leśnych w pobliżu osiedla Jastrzębie IV;

- otwarcie nowego pawilonu handlowego przy Osiedlu Ratowników, co zostało już wykonane i budowę pawilonu gastronomicznego;
- otwarcie świetlicy młodzieżowej na terenie Osiedla Jastrzębie III, które miało miejsce w okresie poprzedzającym Dzień Górnika.

Umiejtnie scalenie produkcyjnego działania i wartości społecznych stanowił pretekst do wyłożenia wszystkich zadań ostatniego roku bieżącej pięcioletki i wkroczenia po dwunastu miesiącach twórczej pracy w następne pięć lat budowy socjalizmu z dorobkiem, w którym swój wkład mieć będą również górnicy „Manifestu Lipcowego”.

WŁAŚCIWY KLIMAT PRACY W CENTRUM PARTYJNEGO DZIAŁANIA

Delegaci z zainteresowaniem wysłuchali słów I Sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Wodzisławiu Klemensa Kurka. Oto fragmenty jego wystąpienia:

„Podstawowym zadaniem Zakładowej Organizacji Partyjnej w okresie minionej kadencji była kontrola i wykonawstwo aktualnych Uchwał VI Zjazdu naszej Partii, a usankcjonowanych dyktandem w bieżącym planie 5-letnim, zadań w zakresie produkcyjnym, głównie węgla gazowo-koksowego.

Prócz tej konkretnej funkcji, nie mniej ważną rolę odgrywała inspiratorska i wychowawcza rola

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

„Podstawowym czynnikiem zapewniającym pełną realizację przyjętych programów przez Komitet Zakładowy jest prawidłowa i wszechstronna działalność oddziałowych organizacji partyjnych. Przykładem dobrze prowadzonej pracy partyjnej są OOP G-1, W-1, Powierzchni, EC, G-2 i G-3.

Wyrazem prężnej działalności OOP, zdyscyplinowania i konsolidacji członków partii wokół zadań stawianych przez instancje partyjne, jest szeroki ich udział w czynach partyjnych. Z inicjatyw oddziałowych organizacji partyjnych podejmowano również szereg czyn-

całej organizacji partyjnej dla tworzenia wśród załogi i trzonu kierowniczego kopalni właściwego klimatu pracy, socjalistycznych stosunków między ludźmi i całokształtu czynników subiektywnych gwarantujących pomyślną realizację bieżących zadań”.

Poruszając sprawy produkcji, I Sekretarz KP PZPR wskazał na główne przyczyny utrudniające proces produkcyjny widząc w niedostatkach organizacji pracy, niedociągnięciach koordynacyjnych poszczególnych pionów technicznych, niestabilności kolektywów roboczych, zwłaszcza brygad ścia nowych i liberalizm w zakresie dyscypliny zawodowej i społecznej, barierę hamującą możliwości osiągnięcia maksymalnych efektów gospodarczych.

Podkreślił też, że coraz bardziej skomplikowana i nowoczesna technika nie może w naszym codziennym działaniu przysłać nam człowieka. Sprawy ludzi, ich problemy pracy i życia muszą stać się najwyższą troską partyjnego i nie tylko partyjnego działania.

„Pozytywnie oceniamy — zwrócił się do zebranych Sekretarz K. Kurek — wszystkie kierunki pracy przyjęte w programie po II-iej Konferencji Zakładowej, które do-tyczą spraw kierowniczej roli Partii, prawidłowego rozmieszczenia sił Partii w przedsiębiorstwie, umacniania jej robotniczego trzonu, wzrostu autorytetu organizacji partyjnych i poszczególnych członków, a także rozwoju aktywności partyjnej i podnoszenia się świadomości ideowo-politycznej jego członków. W wyniku prawidłowo kształtowanego budownictwa partyjnego, organizacja zakładowa kopalni „Manifest Lipcowy” stała się największą organizacją w powiecie i osiągnęła stan 1531 członków i kandydatów. Robotnicy stanowią 76% stanu tej organizacji partyjnej. Troska o wzrost ilościowy szeregów partyjnych szła w parze z dbałością o jakość jej szeregów.

Pozytywnie należy ocenić problem wzrostu autorytetu Oddziałowych Organizacji Partyjnych, co wiąże się także z coraz lepszym spełnianiem kierowniczej roli Partii. Większa samodzielność, inicjatywa i odwaga w podejmowaniu spraw złożonych przez Egzekutywy OOP były tego wyrazem. Praca z kadrami, z młodzieżą czy pracą w społecznych komisjach, przeglądów stanów gospodarności, to przełożenie na język praktycznej realizacji Uchwał IX, VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego.

Wysoko cenimy wszystkie inicjatywy i stosowane formy kontaktów kierownictwa polityczno-gospodarczego kopalni z ludźmi dobrej roboty. Są to ważne elementy wychowawczej funkcji spełnianej przez socjalistyczne przedsiębiorstwo.”

Kończąc ocenę działalności Zakładowej Organizacji Partyjnej Kopalni „Manifest Lipcowy”, pierwszy Sekretarz KP PZPR w Wodzisławiu, Klemens Kurek przekazał organizacji i całej załodze życzenia wzmożonej działalności politycznej i zawodowej, jako drogi prowadzącej do sukcesów godnych zaszczytnej nazwy jaką otrzymała Kopalnia „Zofiowska”. Kopalnia Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy” — to miano zobowiązuje do rytmicznej pracy na gospodarczym froncie.

DO REDAKCJI

W bieżącym numerze Naszych Problemów przedstawiliśmy przebieg Zakładowych Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczych koncentrując się głównie na ocenie działalności gospodarczej kopalni, programach działania Zakładowych Organizacji Partyjnych oraz ich ocenie ze strony Powiatowej Instancji Partyjnej. Omówiliśmy również wystąpienia przedstawicieli jednostki nadzórnej kopalni — Rybnickiego Zjednoczenia PW.

W numerze 6/74 NP zamieścimy przebieg obrad i dyskusję w zespołach roboczych oraz imienny wykaz nowych władz — członków Komitetów Zakładowych PZPR kopalni „Jastrzębie”, „Manifest Lipcowy” i „Moszczenica”.

nów społecznych na rzecz zakładu i środowiska.

Jako prawidłowo należy również ocenić dotychczasowy przebieg kampanii wymiany legitymacji partyjnych.”

Wystąpienie dyrektora d/s technicznych Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, Włodzisława Chlebika koncentrowało się na analizie zagadnień wydobycia i wydajności, mechanizacji i postępu robót, kosztów i akumulacji, zaplecza socjalnego i warunków bytowych załogi.

Zamierzenia budować na dobrych przykładach

W kopalni „Jastrzębie” realizacja zadań gospodarczych — powiedział sekretarz Karczewski — przebiegała w atmosferze maksymalnego zaangażowania, w szczególności wysokokwalifikowanych robotników, jak również doboru i kierownictwa kopalni.

Zaangażowanie to wyraża się w podejmowaniu zobowiązań, biciu rekordów, głębokiej trosce o jakość i ilość produkcji.

Z wielu przodujących na czoło wysuwają się: brygada Czesława Górniaka i Kazimierza Urbasa z oddziału G-16, kierujących brygadą chodnikową, która uzyskała w okresie sprawozdawczym 3 rekordowe postępy chodników — 506, 520 i 672 metry bieżące.

Zespół ścianowy oddziału G-3, uzyskujący rekordowe wydobyte ze ściany eksploatacyjnej z podładką plynna, którym kierują przodowi Ryszard Czarniecki i Ryszard Pień.

Na takich właśnie przykładach załoga kopalni „Jastrzębie” chce i powinna budować zamierzenia na lata 1975—1976, jak również w przyszłej pięcioletce.

Referat dobitnie formułował, że nie może być mowy o oddzieleniu od zagadnień produkcyjno-ekonomicznych, socjalno-bytowych oraz kwalifikacji zawodowych i wiedzy społecznej.

„Myślę, że ten — padały słowa z mównicy — kto sprowadzały w naszej codziennej walce o wyda-

ność i jakość produkcji wyłącznie do spraw techniki, technologii i organizacji, zapominając, że elementem współdecydującym jest ludzka świadomość, aktywne zaangażowanie załogi, jej ofiarność i inicjatywa w wyzwalaniu wszelkich rezerw produkcyjnych”.

Poważne zadania stawia organizacja partyjna kopalni „Jastrzębie” przed oddanym niedawno do użytku nowoczesnym, funkcjonalnym, wyposażonym we wszystkie niezbędne i potrzebne pomoce, Zakładowym Ośrodkiem Propagandy Partyjnej. Stanowić on będzie centralny punkt wszelkiej działalności ideowo-wychowawczej, szkoleniowej i informacyjno-propagandowej wszystkich organizacji polityczno-społecznych i masowych w zakładzie oraz ogniw administracji prowadzących działalność propagandową, informacyjną i szkoleniową.

W poczynaniach organizacyjnych Komitet Zakładowy położył szczególny nacisk na jakościowy wzrost szeregów partyjnych, szczególnie w tych oddziałach, które mają decydujący wpływ na wyniki produkcyjne i społeczne kopalni.

Surowa i sprawiedliwa ocena każdego członka partii i par-

tyjnych kolektywów — oto główne kryteria oceny na przyszłość.

Docieranie do bezpartyjnej części załogi, praca z młodzieżą, pełna odpowiedzialność za praktyczną realizację poszczególnych kierunków pracy, za wykonawstwo konkretnych zadań, poczucie indywidualnej odpowiedzialności każdego członka partii za sferę gospodarczą i społeczne życie w zakładzie, to generalna i prawidłowa realizacja linii partii.

„Hasło wydanej poprawy gospodarowania — oświadczył mowa — musi znaleźć szeroki oddźwięk wśród całej załogi. Powszechna musi stać się świadomość, że stać nas na więcej, że możemy lepiej pracować, podnosić efektywność produkcji i obniżać jej koszty”.

W ostatnich słowach swego wystąpienia, sekretarz Karczewski złożył w imieniu Egzekutywy Komitetu Zakładowego podziękowania kierownictwu kopalni, za wysiłki w rozwiązywaniu trudnych problemów techniczno-ekonomicznych, kojarzenie ich z działalnością polityczną w imię wspólnego celu, jakim jest rozwój gospodarczy naszej Ludowej Ojczyzny.

Współzawodnictwo pracy elementem mobilizacji załóg

Szczegółowej oceny wyników działalności gospodarczej kopalni „Jastrzębie” dokonał dyrektor naczelny przedsiębiorstwa, Józef Wyciszek.

W ciągu trzech kwartałów bieżącego roku, górnicy „Jastrzębia” przekroczyli zadania planowe o 10.350 ton. W miesiącu październiku wykonano i przekroczono zadania miesięczne w robotach przygotowawczych. W sposób zasadniczy przyczyniła się do tego załoga oddziału G-16, która na kombajn chodnikowym PK-9R uzyskała 360 metrów w pokładzie 510 oraz brygada oddziału kierowana przez Górniaka, która uzyskała rekordowy postęp miesięczny w chodniku, wynoszący 672 metry gotowego wyrobiska.

Zastosowanie na szeroką skalę kombajnów chodnikowych, mechanizacja poprzeczki, systematyczna poprawa organizacji pracy wewnątrz oddziałów przygotowawczych i na styku z oddziałami wydobywczymi, pełne wykorzystanie wszystkich rezerw związanych z regeneracją materiałów, ograniczenie do minimum awaryjności oraz zwiększenie koncentracji prac wydobywczych, to źródła dobrych efektów produkcyjnych.

Wydajność pracy w stosunku do planu operatywnego została przekroczona o 3,8%. Wykonano z nadwyżką 1.177 tys. zł plan sprzedaży i usług, uzyskując z tego tytułu 7.826 tys. zł akumulacji.

Kopalnia „Jastrzębie” dążyć będzie do uzyskiwania jak najlepszych wyników gospodarczych.

„Dlatego też — oświadczył Józef Wyciszek — w naszych przyszłych programach technicznych dominować musi nowoczesna technika, zwiększona mechanizacja na każdym trudnym jeszcze stanowisku produkcyjnym, by prace górników uczynić lżejszą, by nowoczesna technika i maszyny miały głos decydujący tam, gdzie można pomóc ludzkiej ręką w walce o więcej”.

Sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, Bronisław Waluś podsumowując dwuletni dorobek kopalni „Jastrzębie” i jej zakładowej organizacji partyjnej, rozpatrzył go w kontekście

najważniejszych czynników rzutujących na dobre prowadzenie roboty społeczno-politycznej i osiąganie sukcesów gospodarczych. Powiedział on między innymi:

„Realizacja zadań na froncie gospodarczym była przedmiotem stałej troski zakładowej organizacji partyjnej, wielu ocen i analiz oraz wielu ciekawych, wartych szerszego spopularyzowania inicjatyw partyjnych. Na przykład wprowadzenie okresowych narad robotniczo-inżynierskich, w których uczestniczył czołowy robotniczy aktyw partyjny oraz kadra inżyniersko-techniczna, dało wiele pozytywnych rezultatów.

Prowadzona na spotkaniach wymiana doświadczeń, jak również konsultowanie z aktywnym robotniczym planowanym zamierzeniem techniczno-organizacyjnym, pozwoliło na uniknięcie wielu błędów i zastosowanie optymalnych rozwiązań w przygotowaniu produkcyjnym.”

Aktyw partyjny, uczestniczący w naradach, przekazuje z kolei przyjęte ustalenia wszystkim członkom partii na zebraniach oddziałowych organizacji partyjnych. W wyniku tego, członkowie partii, jak też brygady oddziałowe podejmują szereg inicjatyw zmierzających do rekordowych wyników.

Ważnym elementem mobilizacji załóg poszczególnych oddziałów do tworzenia najlepszych wyników produkcyjnych i gospodarczych, jest szeroko inicjowane przez oddziałowe organizacje partyjne, zespołowe i indywidualne współzawodnictwo pracy.

Z dokonanych ocen wynika — mówił dalej sekretarz Waluś — że tam, gdzie jest prężna organizacja partyjna, osiągane wyniki, atmosfera i stosunki między ludźmi są prawidłowe.”

Komitet Powiatowy pozytywnie ocenił także stałą poprawę warunków socjalno-bytowych załogi kopalni „Jastrzębie”.

Na uwagę zasługują również nowatorskie rozwiązania w dziedzinie ideowo-wychowawczej, między innymi Izba Tradycji i Perspektyw, czy też szkolenie partyjne, które w ostatnim czasie ukończyło 1.600 osób.

Wysoką notę otrzymała zakładowa organizacja ZMS. Przyjęte przez nią kierunki działania przyczyniły się do przyspieszenia adaptacji zawodowej młodych pracowników, wyrobienia poczucia godności, poszanowania mienia i wzrostu aktywności zawodowej.

Działalność Komitetu Zakła-

dowego, jak i całej zakładowej organizacji partyjnej w minionej kadencji była zgodna z kierunkami polityki partii, przyjętymi na VI Zjeździe i zabezpiecza pełne wykonanie zadań społeczno-gospodarczych bieżącej pięcioletki — brzmiały ostatnie sformułowania oceny KP PZPR.

Rybnickie Zjednoczenie Prze myśłu Węglowego, w imieniu którego głos zabrał dyrektor d/s inwestycyjnych, Jan Jadczyk, stwierdza, że kolektyw kierowniczy kopalni „Jastrzębie” potrafi sprostać wysokim, stawianym przed nią wymaganiom. Świadczą o tym rezultaty uzyskane na przestrzeni lat mijającej kadencji i to zarówno na odcinku produkcyjnym, jak i socjalno-bytowym.

„Narastające potrzeby gospodarki narodowej — podkreślił Jadczyk — zwłaszcza w zakresie produkcji i eksportu wysokogatunkowego węgla koksowego, w zakresie efektywności produkcji, stawiają przed kierownictwem kopalni na przyszłość nowe, jeszcze wyższe zadania i wymagania. Aby im sprostać, trzeba będzie w najbliższym czasie rozwiązać szereg problemów zasadniczych, a wielką uwagę i wysiłek skierować w codziennym zarządzaniu kopalnią na takie zagadnienia jak:

- dalsze podniesienie frontu eksploatacyjnego;
- zwiększenie koncentracji robót przygotowawczych;
- zabezpieczenie uzyskiwania planowej ilości i jakości koncentratu węgla koksowego;
- podniesienie do możliwego maksimum stopnia bezpieczeństwa prowadzonych robót;
- tworzenie i wykorzystywanie kolektywów robotniczo-inżynierskich do rozwiązywania najważniejszych problemów technicznych i organizacyjnych kopalni;
- dalsze zwiększanie troski o zaspokajanie potrzeb materialnych i kulturalnych załogi o jej stan zdrowotny i racjonalny wyposa-żenie”.

Owocna współpraca kierownictwa polityczno-gospodarczego kopalni, wytworzyła atmosferę sprzyjającą wyzwaniu twórczej inicjatywy i osiągania pozytywnych wyników gospodarczych. Świadomość polityczna i społeczne zaangażowanie wszystkich pracowników, są najlepszą gwarancją dotychczasowych i przyszłych sukcesów kopalni „Jastrzębie”.

Rozpoczynamy dzisiaj druk opowiadania poświęconego tematyce górniczej jastrzębskiego literata Adama Władysława JANICY. „Brygada” otrzymała III nagrodę w dziale opowiadań w konkursie zorganizowanym z okazji XIII Rybnicko-Wodzisławskich Dni Literatury.

Dwa pozostałe odcinki „Brygady” zamieścimy w następnych numerach „Naszych Problemów”.

Prosimy o uwagi, czy tego typu opowiadania cieszą się zainteresowaniem naszych czytelników.

Brygada Marszolika, nazwana nie wiadomo już przez kogo, brygadą specjalną, taką nazwę już przyjęła i taka też już została. Fakt, że była to brygada niecodzienna. Wykonywała na kopalni zadania rzeczywiście specjalne, ale przecież pracowała, tak jak inne. Miała też i ludzi takich, jak w innych było setki. Może to ją różniło od pozostałych, że Marszolik uchodził za najlepszego sztygara na kopalni i że ludzi dobierał sobie sam. A nie łatwo było dostać się do jego brygady, to fakt.

Tak jak zawsze, kiedy szykowała się poważniejsza robota, schodzili mimo wczesnej godziny, bardzo punktualnie. Osada jeszcze spała twardo, bo i godzina była bardzo wczesna. Nietypowa, jak na normalną zmianę, ale dla nich to już nie pierwsza. Byli, jak sama nazwa wskazuje, brygadą specjalną, brygadą Marszolika.

Jak zwykle w takich wypadkach i dzisiaj szykowała się robota, jak to między sobą nazywali — ekstra. Szli wolno, nie spiesząc się, chciwie zaciągając się jeszcze ostatnimi dymami z papierosów. Brakowało jeszcze tylko Franka Brody, najmłodszego w brygadzie, pracującego w niej zaledwie od paru miesięcy. Marszolik przyjął go w miejsce starego już Zmarzlika, który po wypadku odszedł na rentę.

— Tyn, to zawdy się musi kiejś zapodzioć — sztygar sarkająco niezadowolony. Lubili kiedy wszystko grało, kiedy wszyscy przychodzili na czas do roboty. Coś ostatnio nie kleiło się w jego brygadzie i to go jeszcze bardziej irytowało.

A niemał, że nie mieli nigdy kłopotów, przynajmniej z ludźmi.

Zaczęło się przed dwoma miesiącami, kiedy to stary Marrzok spadł z koleby i złamał nogę. Był już też stary, to fakt, ale jak Marszolik dowiedział się, że Marrzok był pod gazem, nerwy go już nie opuszczały. Marrzoka też dali na inwalidkę. Przychodził teraz czasem na kopalnię popatrzeć i pogadać z kamratami i jak on to mówił: podziwiać się, jak te kółka na wieży furgocom.

Wchodzili już w bramę kopalni, a Francka jeszcze nie było widać.

— No kaj się pchocie z tymi ćmikami? Gasić mi to zarozki — strażnik na bramie przyhamował ich zapędy.

— Nie pyskuj tyła, bo ci w gymbie zaschnie — odpowiedział mu któryś żartem, ale szybko pogasili niedopalki. Wiedzieli, że mimo iż to brygada specjalna, ze strażnikami nie ma żartów.

Przeszli w milczeniu na teren kopalni i skierowali się do łaźni. Parno tam było i gorąco. Łazienki, stary inwalida spał skulony na ławie. Kiedy podkute buty zastukały o posadzkę, podniósł nieco głowę. Po chwili

zmienił tylko pozycję i spał dalej. Pomyślał, że to może ktoś z dołu wyjechał, kiedy jednak stwierdził, że to do roboty, nie było po co wstawać. Wody nie trzeba puszczać, więc i po co.

— Toż rozbierajcie się chopy, a potem pogodomy w markowni, jako to czeka nos dzisiaj robota.

Marszolik wydawał pierwsze dyspozycje.

Porozchodzili się do swoich wieszadeł i już po chwili zaczęli zjeżdżać robocze ubrania. Na ich miejsce wciągali to, w czym przyszli do roboty. W miarę gotowości wychodzili do markowni. Pobierali znaczki, lampy i maski. Sprawdzali wszystko dokładnie. Zawieszali to niezbędne oporządzenie i choć nieraz przeszkadzało w ruchach, wiedzieli, że jest ono konieczne. Nie jeden raz już się o tym zdążyli przekonać.

Byli już niemał gotowi, kiedy do markowni, już też przebrany wpadł Francik. Zdyszany podbiegł do Marszolika.

— Panie Marszolik, nyy gnywojcie się, jo naprowda ni mógł wyrobić. Baba mi się sypie, musilech jom na kli-

Adam Władysław Janica

BRYGADA

nika łodstawić. Pogotowie mie tukej przywiezło. Naprowda.

Stał teraz przed Marszolikiem, dysząc jeszcze ciężko i czekając jak na wyrok. Sztygar słuchał go, a zobaczywszy jego markotną minę, aż się uśmiechnął.

— Bydzie z niego dobry chajer, tak się przejmować robotom umi tylko tyn, kto jom naprowda kocho — było to powiedziane do wszystkich.

Franckowi odpowiedział już nieco ciszej:

— Toć ci wierza. Trza było dać znać co i jak. Trza ci było w chatupie łostać, kobiecie cosik podać. Idź sam do dom, my se domy rade i bez ciebie.

— Jakoż to panie Marszolik? Jo mom z wami nie jechać na doł? Franek powiedział takimi głosem, z takim jakimś żalem, że aż im się markotno zrobiło.

— Te pora godzin i tak nic nie bydzie potrzebować. Po południu już przeca bydzjymy po fajerancie — Francik nie ustępował.

— No dobra, kiej ześ już przylož, to jazda — zgodził się Marszolik.

— A terazki uważojta, co wom rzykna. Robota je pierzyńsko, juz downo takij nie było. Zawalisko pieronowe ino ze łostymłowane. Nom to trza wszystko do imyntu wywalić takój, by po południu mogli juz tam fedrować. Robota lo każdygo przydzielom na dole. Kiej mocie, szycko, idymy.

Bez słowa ruszyli do nadszybia. Kiedy tam przyszl, klatka już na nich czekała. Wchodzili pojedynczo do środka. Sygnalista z trzaskiem zamykał zasuwy. Ruszyli.

W świetle ich latarek, migwały elementy rusztowania szybu, jakieś belki, odeskowania. Widzieli to codziennie w czasie zjazdów i wyjazdów. Nie zwracali też na to większej uwagi. Jedynie Marszolik, też tak raczej już z nawyku patrzył, czy czasem gdzieś się coś nie

oberwało, coś nie odpadło. Klatka zatrzymała się. Otwarto zasuwy i znaleźli się w podszybiu.

Marszolik natychmiast zaczął wydawać dyspozycje.

— Ty Francik wol pod skip i nych noli. do przodka pocisnom kolyby, ino wartko. A my chiopy, idymy. Czasu momy mało, a jo kce być jesse na boisku. Kiej mie tam nima, zawdy dostajom banie.

— To wy Marszolik, jako ta mamka przy nich, co? — Gniter Kowolik przygadywał sztygarowi, a wszyscy przyjęli to za dobry kawał. Śmiali się teraz, a Marszolik razem z nimi. Wiedzieli o jego słabostce, jaką była kopalniana drużyna i że kiedy tylko mu czas pozwała, siedzi na boisku.

— A żebyś wiedziół mamlasie, kiej mie ta nima, zawdy majom być. Kiej nie wierzys, to se sprowdź. Nawet mi terozki darmowy bilet dajom byle ino tam być — bronił się Marszolik przed dalszymi zaczepkami.

— No to mocie terozki niezło fucha — przygadywał dalej Gniter — trza wom to dać na zaprzond, by wom i dyjety dowali. Tak samiusko, jak tym papuciorzom.

Zanosili się śmiechem, aż echo niesło po chodniku. Ktoś jeszcze dorzucił:

— Cicho!ta kamroty, bo tompnie.

Niemal, że ryczeli śmiechem. Szli dość szybko, tak jak na to pozwalało torowisko i leżące nieraz po bokach kęsy węgla i kamienia. Byli wprawieni w takim chodzeniu.

Do przodka, gdzie mieli wyznaczone zadanie, nie było zbyt daleko. Był to nowy przodek, dopiero od niedawna eksploatowany, raczej przygotowywany dopiero do eksploatacji.

Po tych nierównościach jednak nie za bardzo wygodnie się szło. Trzeba było też i uważać, by nie zawadzić o coś głowa. Światło mieli tylko ze swoich latarek. Tak, że dobre pół godziny im zeszło, nim doszli na miejsce.

— Jezusicku, ale sie to loberwało — Horst Litner aż się przeżegnał kiedy zobaczył wyrwę w stropie.

Stali teraz całą brygadą przed usypiskiem węgla i kamienia, jakie utworzyło się z oberwanego stropu. Marszolik nawet nie musiał nic mówić i tak już wiedzieli, jaka robota ich czeka. Ale Marszolik już dzielił zadania.

— Toż widzita, że pierzyńsko romblo. Nima się co certyfikat, ino brać za robota.

Marszolik był tu już z kierownikiem oddziału zaraz po zawale. Znał zadanie dokładnie. Wyglądało to na pierwszy rzut oka bardzo groźnie, ale w ich robocie, już nie takie rzeczy widzieli. Wyrwa była wprawdzie wielka, ale już też i częściowo zabudowana. Zadanie dla nich, to wybrać zawalisko i odbudować do samego przodka.

Raczej zdublować zabudowę, która już tam była, tyle tylko, że uległa przez zawał częściowemu uszkodzeniu.

— Terozki uważojta co wom rzykna. Nima czasu na godki, sami widzita jak je. Ty Horst, razem z Gintrym i Tomankiem bydzjta ładować kolby i na zadek z nimi. Dalyj to juz Francik bydzie je wypychał. Morcin z Gymbikiem robjom zabudowa, ale to mo być zabudowa jak sie patrzy. Tu potym bydom ludzie robili. Nikogo jysce nie zawoliło, toż niekca by po nasej robocie komu sie cosik stało. Sami wiecie jak jest. Jo wom byda donosił budulec, jak ino Francik z kolybami przyndzie.

c.d.n.

Po szychcie na wesoło

BELELE

Było kiejśik dwóch kamratów górników. Bardzo se przoli, to i na dole się im dobrze fedrowało. Roz, kiej sjechali na doł, to każdy przynis ze sobo kwartetka i kamraty nie fedrowali, ale zdrowo se za to popijali. Dyc też i boli się, coby ich sztajger nie widziol, to i zamiast „na zdrowie”, godali se „belele”.

A sztajger musiol swoje chodniki i przodki obchodzić. Przy szol bliżej nich, a tu nic, ino do ucha wiazuje mu „belele”. Tak i myśli sobie: faronie ognisty, coż to moza znaczy? Podchodzi jeszcze bliżej i patrzy, a tu kamraci „belele” sobie przepijają i rozprawiają lo wszystkim, ino nie o robocie. Szychta im przeleciała, że nie wiedzieli kiej. Sztajger nie nie doł znoć, co on wie o tym „belele” i odszol, ale pierwej są pomysłot: „czekajcie bergmanu roztomile, jo wom tyż figla wyprawia, „belele”!...

Gdy przyszła wyplata, to ci dwaj byli za pierwszych... Jak dostoli torybki, to w nich zamiatoli pijyndzy mieli napisane „belele”. Zeflik z Francikiem pierony sul, aże sie iskrzyło, ale loć tej pory „belele” już się im nie powtórzyło.

KAMRACI

Gustlik pracował razem z ojcem na grubie. Pewnego razu pado ojciec do syna: — Słuchej ino Gustliku, kiej już tak do kupy robjemy, to se tyż bydziemy i za jedno godać. Lu dziska bydo myśleli cośmy kolegowie i nie bydo nam tak tej roboty zawiścić i na nos po ciskać.

Gustlik po skończonej szychcie pado do ojca tak: — Kiej już tak do kupy robjemy, to se tyż pójdziemy na jednego. I poszli. Ale coż... z jednego zrobil się drugi, trzeci, szósty, ósmy i fater z synkiem fest naprani idą do dom. W doma

Gustlik rozanielony przegoduje do ojca ciągiem:

— Wiesz, pierzyna, kamrat, ju tro bydziemy więcej fedrować, a kolega to, a kolega tamto... Słyszac to, matka staje przed nimi i pado do ojca zgorszona: — A coż tyn przekłety spik ci już za jedno pado? A mażnijys tego djoseckiego najducha bez ten bezpysk.

Na to pado Gustlik do ojca:

— Wiesz kamrat, jak bych jo miol tako pyskata baba jak ty, to bych się jej, faronka kan tego, już dawno pozbył.

PO BARBORCE

Zycie górnika jest, jak wiadomo, pełne grozy i niebezpie-

czeństwa, toteż nie mamy dziwoty, że górnicy, aby o tym nie myśleć, musi się od czasu do czasu narkotyzować rozmaitymi eliksirami, ostro wniacymi. Złośliwi i brutalni ludzie padają, że se bergman zalał pala!

To nieprawda — a jeśli sie kiejś coś takiego przytrafi, to tylko samotnym, nigdy zaś ży niatymu. W zaginionych kronikach kopalnianych w Wieliczce znaleziono wiersz, który brzmi w starej gwarze:

Idzie górnik drogom,
karbidkom wywija,
Pewno nie żyniaty — lożar
się bestyja.

Taki jeden samotny górnik wraca se z barbórki do chatupy. Troszka niepewnie stoi

na nogach i majstruje tam co-sik kole zomka łod dzwierz, nasz górnik, miast kluczem wierei w dziurce cygarem. Podchodzi więc do niego i pado: — Słuchajom jeny, przeca tym dzwierz nie lotworzom, przeca to cygaro, a nie kludz. — Co pierona, cygaro? Widzom co się to człowiekowi przytrafić może, toch jo pierona kandy po drodze wykurzył kludz łod dzwierz i jakoż to jo terozki wleza?...
PRZYSPIEWKA

Górnicy, górnicy,
dobrzy robotnicy,
węgiel urabiacie,
lampką przyświecacie.
Górnicy, górnicy,
piękne wasze życie,
dobrze zarabiacie,
w honorze chadzacie.

Pamiętaj o swoich emerytach i rencistach

Z okazji Dnia Górnika 24 bm. odbyło się spotkanie kierownictwa polityczno-gospodarczego i Samorządu Robotniczego kopalni JASTRZĘBIE z emerytami, rencistami i wdowami po byłych pracownikach.

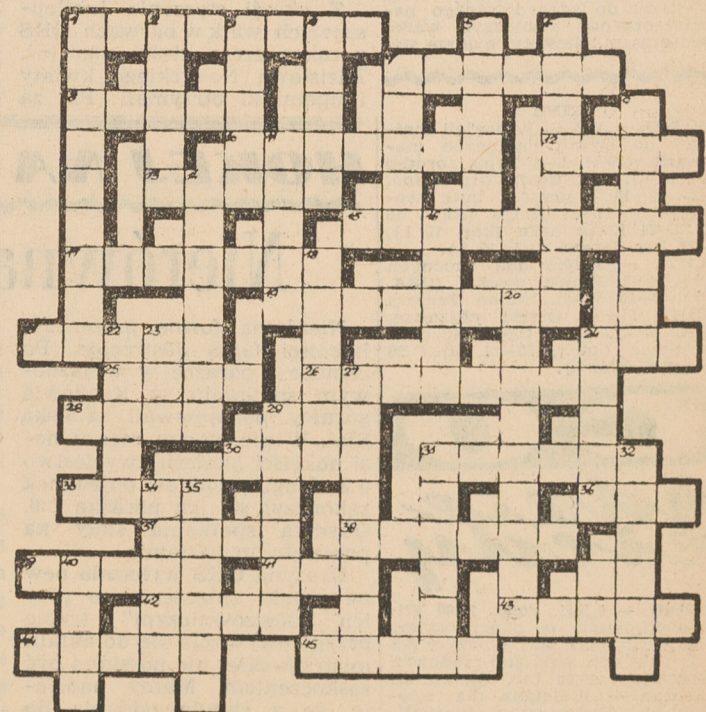
Z ramienia zakładu w spotkaniu udział wzięli: I Sekr. KZ PZPR Henryk Karczewski, II Sekr. KZ PZPR Ryszard Leszczyński, dyrektor kopalni Józef Wyciszczok, z-ca dyrektora ds. pracowniczych Józef Głab, sekretarz Rady Zakładowej Antoni Lipa i Alojzy Rduch oraz przewodniczący Rady Robotniczej Czesław Rduch.

W czasie rozmowy, która przebiegała w miłej atmosferze poruszano najistotniejsze sprawy nurtujące emerytów i rencistów.

Sekretarz Henryk Karczewski i dyrektor Józef Wyciszczok podziękowali zebranym za długoletnią pracę i włożony trud w rozwój kopalni. Zapewnili, iż w nowym Klubie Górnika powstanie w przyszłości klub rencistów i emerytów.

Wszyscy emeryci i renciści oraz wdowy otrzymali nagrody pieniężne, natomiast dzieci wdów jednorazowe zasiłki. (ds)

Krzyżówka



Poziomo:

1. ziemniak, 7. nie zawodowiec, 8. mały Kościusko, 10. odzien czerwieni, 12. Persja, 13. opera Masseneta, 15. imię męskie, 17. ma szyna do składu tekstu, 19. piosenkarz — wylansował Kaczuski, 21. grupa społeczna w Indiach, 24. po zimie, po wozie, 25. w nim wyświetlane filmy, 26. roślina pastewna, 28. błąd obrońcy, 29. miara powierzchni, 30. stragan, 31. pojemnik fotograficzny, 33. biała, żółta, czarna, czerwona, 36. koleżanka Oli, 37. duchowieństwo, 38. bogini sprawiedliwości, 39. kąpielisko morskie n. zatoką gdańską, 41. najwyższy w kartach, 42. powinien być na spodniach, 43. uzupełnia główny dokument, 44. miasto górnicze w poznańskim, 45. machina obłączająca do burzenia murów.

Pionowo:

1. do miotania pocisków, 2. miasto, 3. autor powieści z życia wsi podkarpackiej, 4. ...z bratkiem, 5. szwajcarskie województwo, 6. pospieszył na odsiecz Wiednia, 7. najczęściej filmowy, 9. walczy z bykiem, 11. przesłanka, powód, 14. rym niepełny, 16. imię żeńskie, 18. srebrny medalista ostatnich mistrzostw świata w piłce nożnej, 20. piaskowy zegar, 22. za plugiem, 23. nerwowo, 24. na niej wypisane dania, 27. oprawa żarówki, 29. wulkan na wyżynie armenskiej, 31. ciało niebieskie z warkoczem, 32. nowe srebro, 34. wzwyż, i do wody, 35. domek w ogrodzie, 40. na czapce.

Rozwiązanie prosimy nadsyłać w terminie do dnia 23.XII. br. na adres Redakcji.

„NASZE PROBLEMY” — Organ Samorządów Robotniczych Kopalń Węgla Kamiennego „Jastrzębie”, „Manifest Lipcowy”, i „Moszczenica” w Jastrzębiu. Redaguje Kolegium. Tymczasowy adres redakcji: Kopalnia Węgla Kamiennego „Moszczenica”, 44-330 Jastrzębie Zdrój, Dom Górnika nr 1, pok. 18. Teleks: 036413395. Telefon: centr.: 614-21, wew.: 529 lub 691. Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca. Nakład: 10.000 egz. Druk: Czestochowskie Zakłady Graficzne. Zamówienie nr 3295 H-20

* sport * sport * sport *

BOKS PRZYKRA NIESPODZIANKA NA RINGU W KIELCACH

Oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem najważniejszy dla GKS mecz mistrzowski z Błękitnymi w Kielcach po bardzo dramatycznym przebiegu zakończył się wynikiem remisowym 11:11. W wyniku tego spotkania mistrzem grupy został zespół Zagłębia Lubin uzyskując tym samym prawo startu w turnieju eliminacyjnym o awans do pierwszej ligi. Remis naszych pięściarzy z Błękitnymi stanowi bardzo przykre zaskoczenie dla ogromnej rzeszy kibiców. Liczyli oni bowiem po ostatnich zwycięstwach na zdecydowany sukces GKS Jastrzębie, zespołu znanego z ogromnej ambicji i woli walki. Nadzieje na końcowy sukces wynikały również z faktu, iż drużyna kielecka bez względu na wynik spotkania nie mogła ani polepszyć ani pogorszyć swojego miejsca w tabeli.

Rzeczywistość okazała się niestety inna. Zawodnicy Błękitnych w każdym pojedynku walczyli z niespotykaną wprost ambicją i zacietością dając wszelkimi siłami do rozstrzygnięcia pojedynków na swoją korzyść. Podobnymi walorami odznaczali się goście racząc licznie zebranych kibiców rżad ko oglądającym widowiskiem. O wyniku całego spotkania a tym samym o tytule mistrza grupy miała zdecydować walka w wadze ciężkiej pomiędzy jastrzębskim olbrzymem Kladiuszem Waldyrą a zawodnikiem Błękitnych — Bienkiem. Niestety, nasz zawodnik nie wytrzymał pojedynku psychicznie i kondycyjnie ulegając wyrażnie przeciwnikowi przekreślając tym samym marzenia o awansie do I ligi. W zespole GKS na wyróżnienie zasłużyli: Gudra, Pik, Kaleta, Kaczorowski i Jaworski — zwycięzców swoich pojedynków oraz mimo porażki Kopeć. Z gospodarzy najbardziej podobali się: Grudała, Wnuk, Skowron, Bęben i Bieniek. A oto wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy GKS):

Waga papierowa: Petkowski jednogłośnie na punkty uległ Grudałemu. Zawodnik Błękitnych od pierwszych sekund walki przejął inicjatywę będąc przez wszystkie rundy pięściarzem wyraźnie lepszym. Waga musza: Dominik przegrał jednogłośnie na punkty z Wnukiem. Pojedynek był bardzo zacięty a o jego wyniku zdecydowała lepsza końcówka rutynowego Wnuka.

Waga kogucia: Moruś nie rozstrzygnął walki z Czopem. W pierwszej rundzie zawodnikowi GKS odnowiła się kontuzja łuku brwiowego co miało poważny wpływ na końcowy rezultat. Moruś w obawie przerwania walki przez sędziego ruszył do zdecydowanego natarcia pragnąc zakończyć walkę przed czasem. Niestety, mądrze wal-

czący Czop nie pozwolił się zaskoczyć uzyskując zasłużony remis. Waga półciężka: Gudra pokonał na skutek przewagi w II rundzie Wilka. Zasypany gradem ciosów Wilk nie stawiał najmniejszego oporu i sędzia przerwał ten nierówny pojedynek.

Waga lekka: Pik w identyczny sposób pokonał Czechę. Waga lekkopółśrednia: Kaleta zwyciężył na skutek przewagi w II starciu Zielinskiego. Waga półśrednia: Kopeć został uznany za pokonanego w walce ze Skowronem. Po przegranej I rundzie w następnych Kopeć systematycznie odrabiał straty lecz nie znalazł uznania w oczach sędziów punktowych. Walka była

bardzo szybka i odbywała się prawie bez interwencji sędziego.

Waga średnia: Kaczorowski po najładniejszej walce dnia stosunkiem głosów 2:1 zwyciężył Bieleckiego. Już w I rundzie utytułowany Bielecki dwukrotnie był liczony po silnych ciosach Kaczorowskiego. W następnych rundach zawodnik GKS systematycznie zwiększał przewagę. Na marginesie warto podać jak punktowali tę walkę sędziowie: dwóch 60:54 dla Kaczorowskiego, trzeci sędzia 59:53 dla Bieleckiego! Zdziwiałąca rozbieżność!

Waga półciężka: Jaworski stosunkiem głosów 2:1 pokonał Domagałę. Już w pierwszej rundzie walki rutynowany Domagała silnym sierpowym postąpił Jaworskiego na deski i wydawało się, że młody zawodnik GKS zakończy walkę przed czasem. Tymczasem Jaworski przetrzymał kryzys i od początku II rundy ruszył do zdecydowanego ataku uzyskując jednogłośnie ale zasłużone zwycięstwo.

Waga ciężka: Waldyrę przegrał jednogłośnie na punkty z Bienkiem. Zwycięstwo zawodnika Błękitnych bardzo wysokie i jak najbardziej zasłużone.

A oto końcowa tabela:

1. Zagłębie	9	14	165:137
2. GKS	10	13	190:137
3. Hutnik	9	8	141:159
4. Błękitni	10	7	144:178
5. Sokół Piła	9	4	130:170

Łatwe zwycięstwo

W przedostatnim spotkaniu tegorocznej edycji mistrzostw II ligi w boksie wicelider GKS Jastrzębie podejmował w Hali Sportowo-Widowskiej zespół Hutnika Kraków prowadzony przez trenera Słowakiewicza. Mecz po dramatycznym przebiegu zakończył się zwycięstwem podopiecznych trenera Antoniego Zygmunta 14:8. Goście zaprezentowali się jako dobrze wyszkoleni i ambitnie walczący kolektyw.

Hutnicy dzięki dobremu przygotowaniu kondycyjnemu i wysokim kwalifikacjom techniczno-taktycznym prowadzili nawet po siedmiu walkach 8:6, ale finisz górników był nie do odparcia. W zespole gości wyróżnili się: Kordek, Szczerba i Kubik, którzy wygrali swoje walki. Janusz Ryś i Galar, których walki zakończyły się remisami oraz mimo porażki Starzabski.

W zespole gospodarzy na najwyższe noty zasłużyli: Moruś, Kaczorowski, Dominik, Gudra i mimo porażki Kaleta.

W czasie meczu odbyła się bardzo miła uroczystość.

Z okazji stoczenia jubileuszowych walk w barwach GKS z rąk prezesa klubu mgr inż. Zdzisława Nowickiego kwiaty i upominki otrzymali: Pik za

stoczenie 150 walk a Gudra i Rusek za rozegranie 100 walk.

A oto wyniki walk:

Waga papierowa: Marek Petkowski przegrał na skutek przewagi w II starciu z Kordekiem. Waga musza: Jerzy Dominik po bardzo dramatycznej walce zremisował z Januszem Ryśem. Waga kogucia: W najładniejszej walce dnia Moruś jednogłośnie pokonał na punkty Starzabskiego. Waga półciężka: Jan Gudra nie rozstrzygnął walki z Ryszardem Calarem. Waga lekka: Pik pokonał jednogłośnie na punkty Zurawowskiego. Waga lekkopółśrednia: Andrzej Kaleta przegrał jednogłośnie na punkty z kadrowcem Szczerbą. Waga półśrednia: Rusek przegrał dwa do remisu z Kubikiem. Waga lekkosrednia: Święty jednogłośnie zwyciężył na punkty Gondka. Waga średnia: Kaczorowski po bardzo ładnej i świetnie taktycznie rozwiązanej walce jednogłośnie na punkty pokonał Skalkę. Waga półciężka: Jaworski jednogłośnie na punkty zwyciężył Komendę. Waga ciężka: Kladiusz Waldyrę pokonał w I starciu przez poddanie przez sekundanta Miskiewicza.

HOKEJ NA LODZIE

Nierówna forma

Nierówną formę prezentują hokeiści GKS Jastrzębie. Po remisie i porażce w wyjazdowym spotkaniu w Krakowie górnicy podejmowali sanocką Stal. W pierwszym meczu nasi hokeiści odnieśli zwycięstwo 5:3, drugi natomiast pojedynek zakończył się ich porażką 2:6. Obydwa spotkania stały na przeciętnym poziomie.

Drużyna GKS wykazała pewne oznaki zmęczenia co przy ich „koczowniczym” trybie przygotowywania się do batalii mistrzowskiej nie powinno być zaskoczeniem. Mamy nadzieję, że z chwilą oddania do użytku lodowiska w Jastrzębiu hokeiści przestaną nas zaskakiwać podobnymi jak ze Stalą Sanok wynikami.

Na marginesie bardzo interesującej konfrontacji sił drużyn zajmujących czołowe lokaty w tabeli gr. południowej II ligi zakończonej wynikami: 6:6 i zwycięstwem Cracovii 3:1 trzeba powiedzieć, że wyniki spotkowej walki zostały poważnie wypaczone przez zespół sędziowski, który dopuścił do bardzo ostrej gry faworyzując wyraźnie zawodników Krakowa. Przy stanie 2:1 w meczu rewanżowym sędzia nie uznał prawidłowo strzelonej przez GKS bramki. Kierownictwo GKS Jastrzębie zamierza złożyć protest.

Były to ostatnie mecze I rundy rozgrywek. Zdecydowanym liderem grupy południowej jest zespół Cracovii, który wyprzedza o 5 pkt. Krynickie Towarzystwo Hokejowe i o 7 pkt. GKS Jastrzębie.

Akualna tabela II ligi gr. południowa:

1. Cracovia Kraków	14	25	87:42
2. KTH Krynica	14	20	95:56
3. GKS Jastrzębie	14	18	65:43
4. Stal Sanok	14	17	61:51
5. Polonia Bytom	14	14	51:48
6. Odra Opole	14	9	45:55
7. Chemik Kędzierzyn	14	6	23:74
8. Zagłębie II Sosn.	14	3	33:81

W rundzie rewanżowej hokeistów GKS Jastrzębie czekają następujące spotkania:

7/8.12.74 r. — KTH Krynica — GKS Jastrzębie
14/15.12.74 r. — GKS Jastrzębie — GKS II Sosnowiec
4/5.1.75 r. — Odra Opole — GKS Jastrzębie
11/12.1.75 r. — GKS Jastrzębie — Chemik Kędzierzyn
18/19.1.75 r. — Polonia Bytom — GKS Jastrzębie
25/25.1.75 r. — GKS Jastrzębie — Cracovia Kraków
1/2.11.75 r. — Stal Sanok — GKS Jastrzębie

Z grupy tej nie spada żaden zespół — gdyż z rozgrywek wycofała się wcześniej Resovia Rzeszów.

Do zakończonych rozgrywek wrócimy w następnych numerach Naszych Problemów.

W ostatnich tygodniach w Hali Sportowo-Widowskiej odbywały się rozgrywki eliminacyjne w piłce siatkowej mężczyzn w ramach spartakiady zakładowej KWK „Jastrzębie”. Na starcie stanęło 14 zespołów reprezentujących oddziały wydobywcze i pomocnicze kopalni. Rozgrywki eliminacyjne odbywały się systematycznie.

Spartakiada zakładowa KWK „Jastrzębie”

mem pucharowym, do dwóch zwycięstw. Poziom rozgrywek był zadawalający i dostarczył sporo emocjonujących pojedynków. W efekcie przeprowadzonych eliminacji wyłoniono 4 zespoły, które w dniu 26.11.br. rozegrały mecz o awans do finału. Oto wyniki półfinałów:

MD-1,2,3,4 — ME-1 — 2:0

MED-3 — MS-1 — 0:2

Tak więc w walce o pierwsze miejsce w turnieju zmierzą się reprezentanci oddziału mechanicznego z drużyną oddziału szybowego. Mecz tych zespołów zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. W walce o 3 i 4 miejsce spotkają się: MED-3 i ZME-1.

O wynikach tych spotkań, które rozegrane zostaną w dniu 3 grudnia poinformujemy czytelników w następnym numerze.

SIATKOWKA NIE MA SILNYCH NA SIATKARZY JASTRZĘBIA

Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczą siatkarze GKS Jastrzębie w meczach o mistrzostwo wojewódzkiej klasy A. Po wyjazdowych zwycięstwach nad AZS Gliwice, Stalą Mikołową i HKS Szopienice (relacje z tych spotkań zamieściliśmy w poprzednim numerze) nasi siatkarze gościli w Hali Sportowo-Widowskiej zespoły Linodrutu Zabrze (5.11.1974 r.), Ruchu Chorzów (7.11.), Startu Częstochowa (16.11.) i Rakowa Częstochowa (17.11.).

Mecz z Linodrutem Zabrze po jednostronnej grze zakończył się łatwym zwycięstwem GKS 3:0. Dobrze grający zarówno w ataku jak i w obronie zespół gospodarzy nie miał żadnych trudności z pokonaniem niewyrównanego zespołu z Zabrza.

Kolejny przeciwnik — Ruch Chorzów — mimo ambitnej postawy nie zdołał poważnie zagrozić naszym siatkarzom i poniósł porażkę również 3:0 w setach: 15:5, 15:7, 15:4. Drużyna gospodarzy zaprezentowała podobnie jak w poprzednim spotkaniu szybki atak z pojedynczej i podwójnej krótkiej, dobrze grał na bloku i skutecznie w obronie.

O wiele więcej wysiłku wymagał rozegrany 16.11.br. mecz ze Startem Częstochowa, wygranym po bezbarwnej walce przez górników 3:1. W spotkaniu tym siatkarze nasi przeszli dziwną metamorfozę. Grał ich bez polotu całkowicie zapominając o swej najgroźniejszej broni — ataku z krótkiej piłki. Akcje rozgrywano na stojąco, bardzo wolno z atakiem pozycyjnym. Zawodnikom brakowało świeżości i precyzji prawie w każdym zagranium.

Następnego dnia mecz z Rakowem Częstochowa przegrał nas, że słaba postawa w meczu ze Startem była tylko chwilowym kryzysem, który nie będzie trwał długo. Na parkiecie widzieliśmy już zespół bardziej aktywny przy pominięciu swa gra początkowego meczu. Mecz trwał 1:35 min i przyniósł zasłużone zwycięstwo gospodarzy 3:0 w setach: 15:12, 16:14, 17:15.

Niepokony do tej pory Raków walczył bardzo ambitnie do ostatniego gwizda sędziego. W drugim secie goście prowadzili już 13:1, w trzecim natomiast 14:12 lecz nie

PIŁKA NOŻNA

Remis na pożegnanie piłkarskiej jesieni

W rozegranym awansie, na poczet piłkarskiej wiosny, meczu o mistrzostwo grupy II wojewódzkiej GKS Jastrzębie zremisował na terenie Pszowa z tamtejszym Górnikiem 1:1 (1:1). W górniczych derbach, w których zdecydowanym faworytem była jedenastka z Jastrzębia doszło do dużej niespodzianki. Niedoceniany zespół gospodarzy zdołał nawiązać równorzędna walkę z renomowanym przeciwnikiem i zdobyć jak najbardziej zasłużenie 1 pkt. Zespół GKS rozegrał słabszy mecz od poprzed-

niego, wykładnikiem czego była tylko jedna bramka strzelona przez Twardowskiego.

Podział punktów w Pszowie pociągnął za sobą zmianę na pozycji lidera. Został nim Raków Częstochowa, który wysoko pokonał na własnym terenie Andaluzję Brzozowice 5:1 (3:1). Najgroźniejsi rywale GKS do pierwszego miejsca w grupie rozgrywali swoje spotkania na wyjeździe osiągając następujące rezultaty: Wawel Wirek — Wyzwolenie Chorzów 0:0 i Polonia II Bytom — Górnik Knurów 2:0. Po 15 kolejkach spotkań mistrzowskich tabela grupy II przedstawia się następująco:

Kopalnia i my

Pod takim tytułem w nowo otwartym Ośrodku Szkolenia Wewnętrzno-zakładowego kopalni „MANIFEST LIPCOWY” zorganizowano ciekawą wystawę fotograficzną.

Zaprezentowano sto fotografii, które ukazują najważniejsze problemy zakładu i ludzi.

Przedstawiono ciekawe postacie górników, ich wypocinek po pracy i udział w masowych imprezach sportowych.

Wystawę przygotowali członkowie HAF. (ds.)

1. Raków Cz-wa	15	22	33:9
2. GKS Jastrzębie	15	22	30:6
3. Wyzwolenie Ch.	15	20	29:15
4. Górnik Knurów	15	19	23:9
5. Walka Zabrze	15	16	16:11
6. Naprzód Rydułt.	15	15	18:21
7. Wawel Wirek	15	14	14:17
8. GKS Andaluzja	15	14	17:21
9. Polonia II Bytom	15	13	11:19
10. Zagłębianka D. G.	14	12	18:17
11. Siemianowiczanka	15	12	20:32
12. GZKS Sośnica	15	11	18:26
13. Górnik Pszów	15	10	17:25
14. MZKS Niedobczyce	15	7	8:38

Obecnie żegnamy się z piłkarzami do wiosny przyszłego roku. Kilkumiesięczna przerwa w rozgrywkach zostanie wykorzystana w pierwszej fazie na wypocinek i leczenie odniesionych kontuzji a następnie na właściwe przygotowanie się do decydującej walki o pierwsze miejsce w grupie. Mamy nadzieję, że zawodnicy jak i kierownictwo sekcji dołożą wszelkich starań by walka o pierwsze miejsce w grupie i awans do II ligi została uwieczniona pełnym sukcesem. A więc do zobaczenia wiosną 1975 roku.

Do szczegółowej analizy rundy jesiennej przystąpimy w następnym numerze.

TENIS STOŁOWY

Zła passa tenisistów trwa

Nie wiedzie się tenisistom GKS Jastrzębie w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi. Po porażkach z Siarką w Tarnobrzegu górnicy podejmowali zespół łódzkich włóknarzy. Niestety, obydwaj pojedynki zakończyły się ich porażkami.

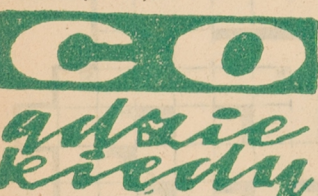
Sobotnie spotkanie zakończone porażką GKS 4:7 stało pod znakiem względnie wyrównanej walki, rewanż natomiast był już tylko jednostronnym popisem gości, którzy odnieśli zdecydowany sukces 1:10. Punkty dla GKS zdobyli: w pierwszym meczu — Sitek 2, Osłizło 1, Cyran Helena 1, natomiast honorowy punkt w meczu rewanżowym uzyskała H. Cyran. W przedostatniej kolejce spotkań I rundy rozgrywek GKS Jastrzębie stoczył dwa pojedynki z Zagłębiem: na stołach Lubina. Pierwsze spotkanie zakończyło się sukcesem naszych pingpongistów 6:3. Goście przystąpili do tego pojedynku skoncentrowani i po ambitnej grze odnieśli zasłużone zwycięstwo. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Sitek 2, Grabowski 2, Os-

lizo 1 i H. Cyran — Sitek 1. Mecz rewanżowy tych zespołów zakończył się porażką GKS 2:9, przy czym punkty dla górników zdobyli: Osłizło 1, H. Cyran — Sitek 1. Stawce rywali przewodzią zespoły AZS Gliwice i Włóknarz Łódź z dorobkiem 9 punktów. GKS Jastrzębie z 4 punktami zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli.

Akualna tabela po 12 spotkaniach

1. AZS Gliwice	12	9	86:46
2. Włóknarz Łódź	12	9	86:46
3. Zagłębie Lubin	12	8	74:58
4. Karpaty Krosno	12	6	71:61
5. Siarka Tarnobrzeg	12	6	70:62
6. KS ROW Rybnik	12	6	67:85
7. GKS Jastrzębie	12	4	57:75
8. Start Włocławek	12	0	17:115

Następne spotkanie drużyna GKS rozegra w dniach 7/8.12.br. na własnym terenie z Karpatami Krosno. Sympatycy tenisa stołowego liczą w tym meczu na komplet punktów tak potrzebnych naszej drużynie w walce o ligową egzystencję.



KMPiK — 5.XII. godz. 17.00

Film o Finlandii (z okazji święta narodowego Finlandii i wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej). 10.XII. godz. 13.00 Lic. Ogóln. ul. Słoneczna — Prelekcja dla młodzieży pt. „Podstawowe dyscypliny sztuki plastycznej — treść, temat i forma w dziele sztuki — mgr Janina Smykowska, Uniwersytet Śląski. 13.XII. godz. 16.30, Prelekcja red. Romualda Karasia z Tygodnika Kulturalnego pt. „Armenia”. 17.XII. godz. 13.00 „Miejsce polskiego filmu w sztuce” — prelekcja dla młodzieży dr Stanisława Mroczka z Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. 19.XII. godz. 16.30 „Refleksje z pobytu w Bonn” — prelekcja mgr Józefa Musiała.

Wystawy — 1-31.XII. Wystawa kolorowych reprodukcji górniczych pucharów.

IMPREZY SPORTOWO-ROZGRYWKOWE

HALA — 4.12. godz. 17.00 Zdzisława Sośnica przedstawia. 4.12. godz. 17.00 Międzynarodowe zawody bokserskie z udziałem pięściarzy NRD i GKS Jastrzębie. 12.12. godz. 16.00 Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej z udziałem reprezentacji CSRS, Węgier, NRD i Polski.